

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Pokój wisi w powietrzu!

### W ciągu kilku miesięcy Europa otrzyma nowy system bezpieczeństwa

#### Wszyscy się pogodzą i zagwarantują niepodległość Austrii

LONDYN, 27 grudnia. (Pat.) „Daily Telegraph” podaje wiadomość o nowym systemie bezpieczeństwa w Europie centralnej, który obecnie ma być przedmiotem rozważań w szeregu stolic europejskich. Bezpośrednim celem tego systemu ma być zagwarantowanie niepodległości i nienaruszalności terytorjalnej Austrii drogą paktu sześciu mocarstw, który obejmowałby Francję, Włochy, Niemcy, Jugosławię, Czechosłowację i Węgry.

Inicjatywa tego paktu miała wyjść od Francji i Włoch. — Dziennik przewiduje, iż już w ciągu najbliższych dwóch tygodni zostaną powzięte w tym kierunku definitywne kroki.

Zasadniczym warunkiem dojścia do skutku takiego paktu jest zupełne porozumienie francusko-włoskie.

W tym celu toczą się już od szeregu tygodni rokowania w Rzymie. Aczkolwiek rokowania te, postąpiły znacznie naprzód, to jednak Laval odkłada swoją zamierzoną wizytę u Mussoliniego do czasu zapewnienia zupełnej zgody. Włączenie Włoch razem z Jugosławią do wspólnego paktu również nasunie trudności, jednak należy się spodziewać, że

nowy regim, ustanowiony przez księcia Pawła w Jugosławii, stworzy bardziej przychylną atmosferę,

zaś Mussolini gotów jest odegrać swoją rolę. Podobnie musi dojść do zgody najprzód między Jugosławią a Węgrami. Czechosłowacja, która byłaby najbardziej bezpośrednio dotknięta w razie zamachu narodowo-socjalistycznego w Austrii, użyje niewątpliwie swego wpływu w kierunku doprowadzenia do takiego paktu.

Pozostają jednak Niemcy, których udział — zdaniem dziennika — jest bezwarunkowo konieczny. Z tem łączą się nierozdzielnie dwa zagadnienia:

kwestja stosunków francusko-niemieckich oraz kwestja nie-

legalnych zbrojeń.

Oba te zagadnienia wysuną się po plebiscycie w Zagłębiu Szary na pierwszy plan. Wzrasta przekonanie, że kwestja austriacka może posłużyć za doskonały środek do otwarcia pertraktacji w związku z temi dwoma istotnymi zagadnieniami.

Sytuacja ta omawiana była w ubiegłą sobotę przez ministra

Simona z premierem Flandrii. Narazie nie da się przewidzieć, w jakim porządku zagadnienia te będą traktowane. W każdym razie

Niemcy zostaną zaproszone do wzięcia udziału w tych oraz przypuszczalnie w dalszych zobowiązaniach w sprawie bezpieczeństwa.

„Daily Telegraph” zaznacza,

że, o ile Niemcy będą gotowe zawrzeć z innymi mocarstwami konwencję, ograniczającą zbrojenia, wówczas

mocarstwa aljanki skłonne będą zniesić postanowienia części 5-ej traktatu wersalskiego

Francja i Wielka Brytania są zupełnie zgodne co do tego, że Niemcom nie można pozwolić, aby jednostronnie wypowiedziały traktat wersalski. Oba te mo-

carstwa stoją na stanowisku, że legalizacja zbrojeń niemieckich może być rozważana jedynie, jako część ogólniejszego planu.

Wobec pokojowych oświadczeń Hitlera — kończy „Daily Telegraph” — ze strony francuskiej spodziewają się, że ogólne porozumienie będzie mogło być zawarte w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

## Stalin chce „wyrwać z korzeniami” opozycję w łonie partii komunistycznej

### Spiskowcy utrzymywali kontakt z kołami faszystowskimi!

MOSKWA, 27 grudnia. — Kamieniew i Zinowjew nadal przebywają w Moskwie. Zwolniono obydwu z więzienia centralnego, lecz oddano pod dozór oddziału ochrony wewnętrznej komisariatu spraw wewnętrznych i osadzono w jednym z mieszkań prywatnych rządowych.

Korespondenci moskiewscy pism zagranicznych piszą wiele o przebiegu dramatycznej rozmowy, która miała miejsce między Stalinem i Zinowjewem, gdy ten został samolotem przywieziony z Swierdłowska do Moskwy i natychmiast z lotni-

ska odstawiony do gmachu centralnego komitetu partji.

Rozmowa między Stalinem i Zinowjewem trwała pół godziny, ale szczegóły nie są znane.

Charakterystyczny jest fakt podania przez radostację Moskwy oświadczenia Stalina, który powiedział:

— Nie uspokoję się dopóki nie zostanie zniszczony ostatni z członków opozycji zinowjewsko-kamieniewskiej. Nie wystarczy uprzątnąć ich samych, należy wyrwać wszystkie korzenie i obłamać wszystkie gałęzie ich organizacji.

Prasa sowiecka informowana przez komisje śledcze i prokuraturę coraz dokładniej ujawnia tło powstania grupy terrorystycznej. Opozycjoniści, zdaniem odpowiedzialnych i wpływowych pism stołecznych, utrzymywali stały kontakt z organizacjami faszystowskimi.

Obecnie na łamy prasy sowieckiej dostał się jako temat profesor uniwersytetu moskiewskiego, Preobrażenski, któremu zarzuca się wygaszanie i holdowanie ideologii faszystowskiej.

Prof. Preobrażenski w

swych wykładach kilkakrotnie podkreślał, że jeśli chodzi o doskonały ustroj państwowy, to istniał on w starożytnych Atenach.

Pismo „Raboczaja Moskwa”, stanowiące wpływowy organ związków zawodowych poleca władzom prof. Preobrażenskiego, jako jednego z wybitnych promotorów i krzewicieli ideologii faszystowskiej w Sowietach i radzi, aby władze śledcze sprawdziły lojalność uczonego wobec ustroju państwowego i partji.

W kołach politycznych Moskwy uważają, że tegoroczna sprawa opozycjonistów, zesłanie Kamieniewa i Zinowjewa oraz ogólna sytuacja wewnętrzna Sowietów sprzyjają rozwojowi wypadków politycznych, których drogę i termin narazie trudno określić.

W każdym razie zesłanie czelowych przywódców opozycji, stracenie niewinnych 109 więźniów politycznych oraz rysy w ideologii partyjnej nie przejdą bez echa ani zagranicą, ani w Sowietach.

MOSKWA, 27 grudnia. (Pat.) Organizacje robotnicze Ukrainy sowieckiej wystąpiły z prośbą „o przemianowanie miasta Zinowjewska, dawniej Elizawietgrad, aby sowieckie miasto nie nosiło imienia zdrajcy partji i klasy robotniczej”.

## Niezasłużonej wdzięczności

domaga się od Polski francuska opinia publiczna

PARYŻ, 27.12. (PAT) — „Figaro” zamieszcza artykuł d'Ormessona p. t. „Nieporozumienia francusko-polskie”. Omawiając sprawę żyrdowską, publicysta wyraża za

dowolenie z wypuszczenia na wolność dwóch dyrektorów Żyrardowa, co niewątpliwie przyczyni się do odprężenia stosunków francusko-polskich. D'Ormesson podkreśla następnie, że w nieporozumieniach i tarcjach, powstałych między Francją i Polską na terenie gospodarczym i finansowym, istnieje pewna niesłuszność w osądzeniu niektórych faktów przez francuzów.

Wielu francuzów wytyka Polsce niewdzięczność w stosunku do Francji, która pożyczyla jej miliardowe sumy. Tego

rodzaju rozumowanie razi polaków, gdyż jest ono wstętne, a poza tem nie odpowiada prawdzie.

W rzeczywistości odrodzenie Polski

### Kryzys ogarnia

francuski świat pracy

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Liczba bezrobotnych we Francji stale się powiększa. Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych, w dniu 17 listopada było 362.140 bezrobotnych, 24 listopada — 362.135, 1 grudnia — 375.183, 8 grudnia — 384.841 i 15 grudnia — 395.680 bezrobotnych.

w które przed 15 laty Europa nie bardzo wierzyła, dokonano się przy minimalnym udziale finansów francuskich.

Z pośród wszystkich przyjaciół i sprzymierzeńców, Francja pożyczyla Polsce najmniej pieniędzy. W latach 1924 — 1930 zaledwie półtora miljarde fr., t. j. 100 milionów fr. w złości uruchomiono na rzecz Polski. Mierniania o wielkich pożyczkach dla Polski są prawdopodobnie podświadomym refleksem, którego wyjaśnienia należy szukać jeszcze w czasach przedwojennych. Sojusz francusko-polski zastąpił dawny sojusz francusko-rosyjski. Aljans z Rosją kosztował Francję bardzo drogo.

Tem może się tłumaczyć niesłuszność pewnych zarzutów.

# Rysy na endeckiej budowli

Ju od dłuższego czasu przebąkuje się o rozłamie i fermentach w Stronnictwie Narodowym. Gdy prasa sanacyjna pisze wyraźnie o rozłamie, inne organy zaznaczają, iż pewne istotne fermenty ujawniają się, jednak do rozłamu w obecnej endencji jeszcze nie doszło. — W grę wchodzi tu samo pojęcie rozłamu, który wówczas miałby swe istotne znaczenie, gdyby różnica poglądów na działalność narodowców dotarła do mas ich zwolenników.

Gdy pierwsze poważniejsze rysy wystąpiły na budowli endeckiej, wówczas w prasie narodowej ukazał się komunikat rady naczelnej stronnictwa narodowego, głoszący, iż kilku nie dowarzonych młodzieńców, wydalono z stronnictwa, że obóz narodowy jest jeden i że jeden jest jego wódz — Roman Dmowski.

Od tej chwili upłynęło kilka miesięcy. Mimo usunięcia kilku nastu jednostek fermenty w stronnictwie narodowym spotęgowały się i płyną one głównie dwoma strumieniami.

Pierwszą grupę niezadowolonych stanowią tak zwani dawni obwiepolacy (Obóz Wielkiej Polski), którzy są zdania, iż zbyt parlamentarna, pokojowa opozycja należy przekształcić na wzór hitlerowski w „opozycję ulicy”. Należy zorganizować bojowe grupy wypadowe, któreby, mobilizując przy pomocy hasła największej demagogii zdeklasowane masy bezrobotnych, inteligencji, półinteligencji, a nawet zdeorganizowanych robotników, przysięły możliwość zdobycia władzy przez narodowców. Na czele grupy tej, która największe wpływy ma w Warszawie i obecnie po delegalizacji Obozu Wielkiej Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego, przyjęła nazwę Obozu Narodowej Rewolucji, stoi kilku młodych akademików. Organem tej grupy w Warszawie jest nielegalna „Nowa Szafeta”.

Drugą niezadowolonych wychodzi z założenia, że czas skończyć z bezpłodną opozycją, iż w programie mocarstwowym sanacji, w programie państwowym wychowają obywateli, stosowanym przez obecną rząd znaleźć można słyny pierwiastek nacjonalizmu, stanowiący podstawę ideologii

tej grupy. Wpływy jej, zwącej się „Awangardą”, ogniskują się głównie w Poznaniu i Lwowie. Przywódca tej grupy poseł Stahl ze Lwowa, wystąpił z klubu poselskiego Stronnictwa Narodowego i w ostatniej debacie 10 grudnia wystąpił jako „ani opozycyjny, ani prorządowy”, lecz wyraźny zwolennik rządów antyparlamentarnych w państwie narodowym. — Sanacja przez usta posła Miedzińskiego z radością powitała ten pierwszy zewnętrzny objaw chęci współpracy sanacyjno-endeckiej, nie orientując się w tem, że wpływy grupy awangardystów są minimalne wśród masy dotychczasowych zwolenników hasła nacjonalistycznych.

Dość barwnie o tej ewolucji przekonani dotychczasowych młodych narodowców na rzecz sanacji opowiada w wywiadzie swym, udzielonym piśmie młodej konserwy sanacyjnej „Buntowi młodych” dr. Hrabę, przywódca tak zwany „Związku Młodych Narodowców”, jeden z głównych kierowników rozwiązanego Obozu Młodej Polski.

Na niedługo przed majem 1926 roku Roman Dmowski bawił zagranicą, między innymi we Włoszech, gdzie zapoznawał się z przewrotem faszystowskim. Dmowski wierzył wtedy w konieczność rewolucji w Polsce, która by stała się rewolucją narodową. Tymczasem Józef Piłsudski uległ Dmowskiemu. Ale Dmowski postawił diagnozę, że Piłsudski robiąc zamach, pójdzie potem na lewo i tem samym kraj znajdzie się w niebezpiecznej sytuacji. Dmowski, wychodząc z powyższego założenia, wysunął konieczność zgromadzenia żywiołów umiarkowanych społecznie, przy pomocy których dokonano by drugiej rewolucji — rewolucji narodowej przeciwko lewicy w Polsce.

Tymczasem Dmowski pomylił się w swych rachubach, przez co Obóz Wielkiej Polski znalazł się potem w pewnej próżni. Piłsudski, zamiast iść według rachub Dmowskiego na lewo, począł zdecydowanie iść na prawo. Takim symbolicznym epizodem była chociażby pamiętna wizyta marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu. W tej sytuacji Obóz Wielkiej Polski, przeciwstawiając się Piłsudskiemu, schodził do roli opozycji przeciwko umiarkowanemu rządowi Piłsudskiego.

Ze słów dr. Hrabęka wynika, iż Obóz Wielkiej Polski, powołany do życia przez endecję, mimo swych hasła antykapitalistycznych, miał służyć Dmowskiemu i rękoci polskiej jako oręż w niedoszłej rewolucji nacjonalistyczno-faszystowskiej. Oddziały (grupy) obwiepolaków, głoszących dla zyskania zwolenników nawet hasła wywłaszczenia obszarników i fabrykantów, miały stanowić przednią straż ustroju kapitalistycznego.

Na zapytanie, postawione dr. Hrabękowi co do charakteru agitacji radykalnej drugiego odłamu frondy endeckiej — Obozu Rewolucji Narodowej (O. R. N.), wypowiada on następującą opinię: „Radykalizm O. R. N. nie można brać na serio. Ma on na celu jedynie względy taktyczne: chwytność mas”.

Ta metoda elastyczności hasła w celu pozyskania mas, zresztą stosowana o wiele genialniej przez Mussoliniego i Hitlera, stanowi cechę charakterystyczną nacjonalistów polskich. Pozornie nieznaczące zmiany nazwy: narodowa demokracja, później demokracja narodowa, związek ludowo-narodowy, chrześcijańska jedność narodowa, partja katolicko-narodowa, stronnictwo narodowe, obóz wielkiej Polski, obóz narodowy — umożliwiają działaczom partji przy pomocy tej maskarady do zrzucania z siebie całej odpowiedzialności wobec mas z dotychczasowych posunęć endeckiego obozu.

W pierwszych latach po wypadkach majowych partja ta, jakby zapominając o zamachu Sapiehy, o zamordowaniu przez Narutowicza przez Niewiadomskiego, o knowaniach rozmaitych swych ekspozytur w postaci „pogotowia patriotów” i t. d., dosadła konika praworządności, obrażonej sprawiedliwości. Leaderzy partji, — Trampezyński, Głabliński, Ryński, Stroński w imię tych hasła wygłaszali „silne” przemówienia z trybun sejmowych.

Występując przeciwko zdobywcom robotniczym, mówi Dmowski wyraźnie: „działalność kapitału ograniczona jest ustawodawstwem pracy, którego charakter w znacznej części jest taki, że dezorganizuje ono i hamuje wytwórczość”, a więc deklaruje się on jako rzecznik kapitału do walki z klasą pracującą.

Nie rezygnuje stronnictwo narodowe i z prób wdarcia się na teren robotniczy. Słusznie w wywiadzie swym był przywódca obwiepolaków dr. Hrabęka zaznacza, iż narodowcy znają znakomicie sztukę manewrowania masami. Dla zdobycia wpływów wśród mas endecja ima się nie tylko konika antysemickiego, ale i antykapitalistycznego.

W bardzo ciężkich, tragicznych warunkach żyje w dobie obecnej młodzież robotnicza i chłopka. Zamknięte bramy fabryk, coraz więcej likwidowanych warsztatów pracy. Młodzież, która po wyjściu ze szkół wogóle nie ma nadziei zdobycia pracy, szuka przyczyn swego przymusowego bezrobocia.

Przychodzi do niej agitator endecki, i argumenty swoje, podlewając sosem zlekką antykapitalistycznym, opiera na konieczności walki z żywołem żydowskim. „Praca wyłącznie dla polaków”, „swój do swego”, „międzynarodowy ruch robotniczy jest robotą żydowską” — oto hasła, które szermują działacze endecy. Cel jasny. Hitler w Niemczech również dla zdławienia marksizmu, dla unicestwienia wpływów zorganizowanej klasy pracującej, polecił swym mocodawcom, dosłownie rumaka antysemityzmu, i do czasu zdobycia władzy, operował hasłem antykapitalistycznym.

Dzisiejsze fermenty w stronnictwie narodowym wskazują, iż niewątpliwie coś się psuje w tym obozie reakcji polskiej. Należy jednak nader ostrożnie przystępować do analizy tych spostrzeżeń.

Obóz narodowy i Roman Dmowski, mimo dotychczasowych klęsk we wszystkich swych posunięciach, zna metody manewrowania. Pomijając grupę „Awangardę”, która dąży do współpracy z obozem rządowym, lecz która specjalnych wpływów nie ma ani wśród mas, ani wśród młodzieży akademickiej, należy przypuszczać, iż druga grupa, niby rozłamowa — Obóz Narodowej Rewolucji (O. R. N.) jest oddziałem manewrowym, wypadowym macierzy swej, a mianowicie stronnictwa narodowego.

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Janusz Strum-  
\*\*\*\*\*

Kino Dźwiękowe  
**„CZARY”**  
Cegielniana 2.  
Początek o g. 4-ej

**„CAPITOL”**  
Początek o g. 4-ej  
Sala mocno ogrzana!

Potężny dramat obyczajowy, zrealizowany przy pomocy Ligi do Walki z handlem żywym towarem. Film, który jest przestroga dla miliona kobiet, wpadających łatwowiernie w sidła sutenerów **„Handel żywym towarem”** (Tancerki z Buenos-Aires). — W roli głównej piękna DITA PARLO.  
II. Najweselejsza komedia — wszystkich czasów **Coraz wyżej!** Rekord śmiechu, humoru i emocji. — W roli gł. król komików **Harold Lloyd**

Prezentujemy wielki świąteczny program!  
Potężny epos historyczny z dziejów upadku starożytności  
Nowy wielki tryumf reżysera **Ceci B. De Mille'a**  
Dzieje kobiety, której spryt i uroda zaważyły bardziej na historii świata, niż siła i geniusz mężczyzny.  
W rolach głównych: **Claudette Colbert, Waren William, Henry Wilcoxon**  
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności Foxa

**KLEOPATRA**

## B. minister Chodźko kuratorem hr. Potockiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Dowiadujemy się, że b. min. zdrowia p. Chodźko został mianowany kuratorem fundacji im. Jakóba hr. Potockiego.

## Dlaczego Anglicy zgodzili się na układ węglowy

RZYM, 27.12. (PAT) — „La Tribuna” w korespondencji z Warszawy omawia obszernie zakończenie polsko-angielskiej wojny węglowej. Autor podkreśla, że skoro Anglia, która wielokrotnie odrzucała propozycje zawarcia układu, zgodziła się po długotrwałych rokowaniach na zawarcie porozumienia, to widocznie świadczą o silnych i skutecznych argumentach, jakimi strona polska rozporządza.

# Jak zwolniono dyrektorów Żyrardowa?

### Obrońców prześladował... „przedświąteczny” pech

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

O przebiegu zwolnienia z więzienia dyrektorów Żyrardowa Vermescha i Caena dowiadujemy się następujących szczegółów:

Z wielkim trudem znaleziono hipotekę, na której miała być zanotowana kaucja za obu oskarżonych w sumie 1.250.000 zł. W ostatniej dopiero chwili przyjął ten zapis hipoteczny na siebie hr. Milecki z pod Wadowic, odnośnie czynności musiały być dokonane wobec tego w sądzie krakowskim.

Kiedy sąd krakowski nade-

ślął do Warszawy odpisy odpowiednich zapisów, okazało się, że brak jeszcze jednego dokumentu. Było to już pod wieczór w wigiliję. obrońca aresztowanych dyrektorów adw. Gustaw Beylin chciał udać się samolotem do Krakowa dla wydobycia brakującego papieru. Samoloty jednak już nie kursowały.

Sędzia śledczy Demant zgo-

## Min. Beck na audjencji u króla duńskiego

KOPENHAGA, 27 grudnia. — (Pat.) — Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck, był przyjęty w niedzielę na specjalnej audjencji przez króla.

Min. Beck złożył również wizytę premierowi Stauningowi oraz odwiedził dyrektora departamentu w min. spraw zagranicznych Bernhofta, który podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych Muncha, kieruje sprawami ministerstwa.

## Samochód pod pociągiem

### 4 osoby poniosły śmierć

BERLIN, 27 grudnia. (PAT) — Z Wiednia donoszą, że w pobliżu miasta wpadł pod pociąg samochód ciężarowy, w którym znajdowały się 4 osoby.

Auto zostało strzaskane, dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, dwie — odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Droźnik, który zapomniał zamknąć szlaban, został aresztowany.

## Teatr spłonął w Holandji

AMSTERDAM, 27.12. (PAT) — W Arnheim spłonął teatr miejski, wybudowany w r. 1865. Ofiar w ludziach niema. Straty materialne wynoszą 580 tys. florenów.

## Autobus wpadł do kanału

AMSTERDAM, 27 grudnia. — (Pat.) — Autobus z 9 pasażerami wpadł do kanału Emmen w prowincji Drenthe. 7 osób utonęło.

## Burza na Krecie zniszczyła 100 domów

ATENY, 27.12. (PAT) — Na wyspie Krecie burza o niezwykłej sile nawiedziła okolice miejscowości Lacanee. Przeszło 100 domów zostało zniszczonych, 5 osób utraciło życie.

## O co oskarżają b. referenta senatu gdańskiego?

GDANSK, 27.12. (PAT) — Po 3-tygodniowym pobycie w areszcie obronionym b. referent prasowy senator, Streicher, został przewieziony do aresztu śledczego z równoczesnym postawieniem go w stan oskarżenia.

Oskarżenie opiera się na paragrafie 353 b., dotyczącym bezprawnego informowania osób trzecich o tajemnicach służbowych.

## Morze i kolonie to potęga Polski

uchwaloną już przez obie izby nową konstytucją.

Po zakończeniu tych prac, w dnie tych pogłosek, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, premier Kozłowski miałby ustąpić a teka premiera przeszłaby do rąk ministra spraw zagranicznych, p. Becka.

Wśród oskarżonych znajdują się b. minister handlu Nakazima, b. minister kolei Mitsuki, b. wiceminister finansów Kuroda, b. prezydent banku Formozy Szimada i b. prezydent twórci sztucznego jedwabiu, Takagi.

który przyjmuje wszystkich kombatantów niemieckich bez względu na ich przynależność polityczną lub rasową.

Statut nowej organizacji przewiduje ścisłe przestrzeganie konwencji oraz niedopuszczanie połączenia z jakąkolwiek partią lub organizacją polityczną.

cy oddali białe kartki. Na pierwszym wiceprezydenta rada wybrała b. prezydenta miasta, a obecnie naczelnika wydziału oświaty w zarządzie miejskim — Bronisława Jabłońskiego. Drugim wiceprezydentem wybrano b. posła Władysława Uziembło. Na ławników wybrano trzech socjalistów i jednego przedstawiciela B. B.

## Trąba morska porwała trzech robotników

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Z Madrytu donoszą: Trzej robotnicy, zatrudnieni przy ujściu rzeki Odiel do morza Śródziemnego pod Hueloa (w Andaluzji) zostali porwani przez nagłą trąbę morską i zatonęli.

## Francaja tępi reklamę przez radio

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Minister poczt i telegrafów Mandel, po porozumieniu się ze stowarzyszeniami radioamatorów wydał zarządzenie, mające na celu zniesienie wszelkich reklam w emisjach radiostacji paryskich „Radio - Paris”, „Paris — F. T. T.”, stacji na wieży Eiffla i stacji kolonialnej.

## Łofnik rażony piorunem spowodował katastrofę

BERLIN, 27 grudnia. (PAT) — Z Amsterdamu donoszą: Sekcja lekarska zwłok ofiar katastrofy wielkiego samolotu holenderskiego wykazała, że nie tylko maszyna, ale i pasażerowie byli porażeni przez piorun. Pilot wobec tego nie był w stanie kierować aparatem i to właśnie spowodowało katastrofę.

## Katastrofy kolejowe we Francji i Ameryce

PARYŻ, 27.12. (PAT) — Przyjeżdżając na dworzec w Tulonie nastąpiło zderzenie pomiędzy pociągiem pasażerskim a manewrującym parowozem. 15 pasażerów jest rannych, kilku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

HAMILTON (Kanada) 27.12. (PAT) — Express Detroit — Montreal zderzył się z pociągiem wycieczkowym, którego 3 ostatnie wagony zostały rozbite. 18 pasażerów utraciło życie, 30 jest rannych.

Wszystkie ofiary katastrofy znajdowały się w pociągu wycieczkowym, na który wpadł express.

Pasażerowie expressu wyszli z katastrofy bez szwanku.

MONTGOMERY (Zach. Wirginia) 27.12. (PAT) — Wskutek wybuchu kotła lokomotywy pociągu, wiozącej

go 350 górników do pracy, 3 wagony i lokomotywa uległy całkowitemu zniszczeniu, 13 osób poniosło śmierć na miejscu, a 35 odniosło rany. Siła wybuchu była tak wielka, że zwłoki ofiar zostały wyrzucone w powietrze, a pobliski budynek został doszczętnie zniszczony.

## Tragiczny bilans świąt w St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 27.12. (PAT) — W czasie świąt Bożego Narodzenia w St. Zjednoczonych popełniono 26 morderstw, 12 osób utopiło się. Zanotowano 7 wypadków samolotowych, 88 osób zginęło na ulicach miast w wypadkach samochodowych.

## Likwidacja konfliktu w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń

Głośny konflikt w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń został zlikwidowany.

Jak wiadomo w wyniku tego konfliktu między członkami zarządu i rady nadzorczej szereg wybitnych członków tych władz złożył przed miesiącem piastowane przez siebie mandaty. Obecnie złożył też wszystkie piastowane przez siebie władze Tow. ubezpieczeń mandaty i p. Ananiasz Einhorn, który z powodu złego stanu zdrowia i wobec konieczności poddania się dłuższej kuracji już od dłuższego czasu nosił się z tym zamiarem.

Jednocześnie dowiadujemy się, że lustracje, przeprowadzone w odnośnych towarzystwach ubezpieczeniowych przez przedstawicieli Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń wyjaśniły szereg kwestji, które były przedmiotem dyskusji prasowej, w szczególności zaś wykazały co następuje:

1) W zakładach Ubezpieczeń „Vita” i „Krakowskie” oraz w zakładzie „Florjanka”, ani p. Einhorn, ani też towarzystwa, w których on reprezentuje decydujący udział, nie posiadał większości akcji.

2) Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Vita” i „Krakowskie” sp. akc. oraz Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florjanka” Sp. Akc. w Krakowie zostały zorganizowane w obecnej swej formie przy poparciu Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. Poparcie to było udzielone dla uchronienia ubezpieczonych w Krakowskim Towarzystwie

Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie od znacznych strat, jakie ubezpieczeni musieliby ponieść w razie konieczności pokrycia przez nich w drodze dopłat bardzo poważnych niedoborów wymienionego towarzystwa.

3) Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń należy do tych towarzystw, które najlepiej wywiązują się ze swych zobowiązań wobec ubezpieczonych. Podstawy finansowe Towarzystwa nie nasuwają zastrzeżeń. Umowy reasekuracyjne, na podstawie których Towarzystwo ceasurkuje swoje własne interesy, są jedne z najlepszych w Polsce.

4) Co do podniesionego w prasie zarzutu w związku z wypłatą dywidendy Warszawskie Tow. Ubezpieczeń stwierdza, że p. Einhorn, jako główny akcjonariusz reprezentował istotnie tendencje do ustalenia wyższej dywidendy. Dywidenda była jednakże w każdym wypadku ustalana zgodnie przez władze Towarzystwa przy uwzględnieniu interesów zarówno akcjonariuszów, jak i ubezpieczonych.

5) Co do zarzutu lokaty funduszy Towarzystwa w fundach angielskich wyjaśniono, że powstały one z działalności Towarzystwa na rynku angielskim już w okresie przed wejściem p. Einhorna do władz Towarzystwa. Lokata ta została już zlikwidowana do granic zakreślonych wymogami działalności Towarzystwa na rynkach zagranicznych.

## Pogłoski o zmianie rządu

### Premjerem ma zostać minister Beck

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W czasie rozmów politycznych w ub. okresie świąt krążyło znowu wiele pogłosek na temat przyszłego sezonu politycznego. Mówi się, że obecny gabinet premiera Kozłowskiego będzie uważał zadanie za spełnione w chwili, kiedy będzie

## Skorumpowani ministrowie

Japońska afera z akcjami sztucznego jedwabiu TOKIO, 27.12. (PAT) — W wyniku śledztwa w sprawie skandalu z akcjami wytwórni sztucznego jedwabiu, który spowodował ustąpienie w lipcu gabinetu Saito, 17 wyższych urzędników uznano za winnych korupcji i uchybienia swym obowiązkom i oddano pod sąd.

## Nowy związek kombatantów bez przesądów rasowych powstał w Gdańsku

GDANSK, 27 grudnia. (Pat.) B. prezes związku niemieckiego kombatantów frontowych w Gdańsku p. Pietsch, którego następcą jest senator oświaty p. Boeck, zwołał zebranie swych zwolenników w Sopotach.

Mówca zawiadomił słuchaczy, że utworzy nowy związek,

## Socjalistyczny magistrat w Piotrkowie

### Tylko jeden przedstawiciel B. B. wśród ławników

Z Piotrkowa donoszą: Wczoraj odbyło się tu posiedzenie nowej rady miejskiej, poświęcone wyborom członków magistratu. Jedyne kan dydata wysunęła radziecka frakcja socjalistyczna „Jedność Robotnicza”, a mianowicie nauczyciela szkoły powszechnej, radnego Stefana Fiszera, który otrzymał na 38 obecnych 22 głosy. Członkowie B. B. i ende-

## W Albanji nie było rewolucji

TIRANA, 27.12. (PAT) — Urzędowo kumuluje, iż wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o rzekomym wybuchu rewolucji w Albanji, są pozbawione wszelkich podstaw.

W całym kraju panuje najzupełniejszy spokój.

## Najwybitniejsi przywódcy hitlerowscy



biorą udział w zbiórce na ulicach Berlina.

## Odsetki od zaległości podatkowych w świetle projektu nowej ustawy

WARSZAWA, 27 grudnia. — Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych i rozesało go celem zaopiniowania do wszystkich ministerstw i związków samorządu gospodarczego. Projekt ten poddaje działaniu ustawy wszelkie zaległości we wszystkich podatkach, bezpośrednich, podatkach: od lokalności, od placów budowlanych, od

uboju, od energii elektrycznej, majątkowy, spadkowy i od darowizn, nadzwyczajnej daninie majątkowej i daninie lasowej, podatkach pośrednich, dodatkach do tych podatków oraz samoistnych daninach komunalnych.

Pierwotną nazwę „kary za zwłokę” i „odsetki za odroczenie” zastępuje się nazwą „odsetki” i „odsetki ulgowe”.

Stopa procentowa odsetek zostaje ustalona na 1 proc. miesięcznie, stopa procentowa odsetek ulgowych na ½ proc. miesięcznie.

Prawo do ulgowych odsetek przyznaje projekt automatycznie z chwilą uzyskania decyzji właściwej władzy o odroczeniu lub rozłożeniu zaległości na raty i przyznaje je płatnikowi za cały okres zwłoki, bez względu na czas wniesienia przez płatnika podania o odroczenie zaległości na raty.

### Od Redakcji

Następny numer „Mojego Głosiku” ukaże się we wtorek, dnia 1 stycznia 1935 roku.

### BILETY NARCIARSKIE W MAKABU

Sekcja narciarska Z. K. S. Makabi w Łodzi zawiadamia, że na zasadzie rozporządzenia ministerstwa komunikacji członkowie sekcji za opatrzeni w legitymacje członkowskie (koloru czarnego z nalepkami P. Z. N. ważnymi na sezon 1934 i 1935) korzystają w czasie od 1-go do 30 kwietnia z różnych ulg kolejowych.

Między innymi mogą nabywać ulgowe bilety kolejowe na 1000 i 2.500 km. w klasie II i III pociągów osobowych i pociągów pocztowych. Cena biletu III kl. poc. osobowego na 1000 km. wynosi zł 30.—

Bliższych informacji udziela sekretarjat Z. K. S. Makabi, Al. Kościuszki 21, codziennie od 18 do 22, tel. 241-07.

## Zbrojenia powietrzne

Stanów Zjednoczonych i Japonji

WASZYNGTON, 27 grudnia. (Pat.) — Ministerstwo wojny postanowiło stworzyć wielką flotę powietrzną z 900 samolotów, która będzie gotowa w każdej chwili do akcji.

Flota ta będzie podlegała bez pośrednio szefowi sztabu generalnego.

TOKIO, 27 grudnia. (Pat.) — Ministrowie wojny, marynarki

i spraw wewnętrznych złożyli radzie gabinetowej plan ustawy o obronie powietrznej państwa, celem wniesienia go do parlamentu.

Ustawa ta ma uregulować następujące sprawy: organizację lotnictwa w całym państwie, stworzenie rezerwy lotniczej oraz kontrolę państwową lotnictwa cywilnego.

## Trup zaraził studenta tyfusem

Niezwykły i tragiczny wypadek we Lwowie

LWÓW, 27.12. — W gmachu anatomji patologicznej uniwersytetu lwowskiego wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 22-letni słuchacz III r. medycyny, Adam Lechman.

W czasie prac sekcyjnych nad zwłokami zmarłego na tyfus, Lechman oraz kolega jego, Leszek K. zacięli się w ręce i obaj nabawili się tyfusu.

Pierwszy zauważył symptomy Leszek K., dzięki czemu natych-

miast poddał się leczeniu, zaś Lechman zauważył ranę dopiero po kilku dniach, gdy wystąpiła u niego silna gorączka. Stan jego zdrowia począł się pogarszać z dnia na dzień i nieszczęśliwy student zmarł. Stan zdrowia studenta Leszka K. na szczęście nie budzi obaw.

Powyższy rzadko notowany wypadek wywołał wśród studentów medycyny we Lwowie wielkie wrażenie.

## Samobójstwo J. Mac Bobetta

John Mac Bobett, obywatel wolnego imperjum brytyjskiego, obudził się tego dnia w złym humorze. Zwykle tak bywa, gdy się jest neurastenikiem, gdy się przegrało poprzedniego wieczoru cały majątek w pokera, gdy się zostało zdradzonym przez ukochaną, a przede wszystkim gdy się otrzymało depeškę z wiadomością, że bogaty wujaszek poddał się operacji odmładzającej, uwieńczonej pełnym sukcesem.

Mac Bobett zadzwonił na służącą. Służąca nie przyszła jednak, po pierwsze dlatego, że dzwonek był zepsuty, a po drugie dlatego, że wyżej wymieniona służąca odeszła jeszcze przed trzema miesiącami, o czym Mac Bobett zaponiiał zupełnie.

Tego już było zawiele. Mac Bobett doszedł do wniosku, że nie potrafi dłużej znosić ciosów, zadawanych mu przez los i postanowił skończyć z tem życiem, zbyt skomplikowanym dla obywatela wolnego imperjum brytyjskiego.

— Odbiorę sobie życie — pomyślał — to mnie rozerwie trochę!

Rozpoczął więc przygotowania do podróży w zaświaty. Sporządził testament i napisał list do odmłodzonego wuja, życząc mu milej i po wolnej agonji. Następnie wyszedł, kupił mocny sznur, hak, miotek i mały stoleczek, poczem wrócił do domu.

Wbił hak w sufit, przymocował sznur, założył pętlę na szyję i przewróciwszy stolek silnem konni-

ciem, zawiśł w powietrzu.

Przypadek sprawił, że w tym momencie wszedł do pokoju monter gazowni, który zjawił się w celu wyłączenia zegara. Dzielną funkcję narzuć pozytywnej instytucji skorzystał z okazji, aby odebrać desperata i zawiadomić o wypadku władze bezpieczeństwa.

Wiecie zapewne, że samobójstwo jest w Anglii zbrodnią, karana z całą surowością prawa. Mac Bobett został aresztowany i po upływie paru tygodni stanął przed sądem.

Na nieszczęście dla niego, szerzyła się wówczas w Londynie pandemia samobójstw i władze gotowe były użyć każdego środka, aby ją tłumić.

Mowa prokuratora była wprost miażdżąca. Z żelazną logiką wykazał on premedytację i złą wolę w postępowaniu oskarżonego.

Mimo nadludzkich wprost wysiłków ze strony swego obrońcy, Mac Bobett został skazany za usiłowanie dokonania morderstwa na sobie samym, przy zupełnym braku okoliczności łagodzących, na najwyższą karę, na karę śmierci!

Król nie skorzystał z prawa łaski i wyrok wykonano następnego dnia.

Aby dać odstraszący przykład wszystkim zneurastenizowanym anglikom, noszącym się z zamiarem popełnienia samobójstwa, powieszono tego który śmiał powiesić się sam.

Sprawiedliwości stało się zadość.

## Skarga jugosłowiańska w Genewie



Od lewej: Laval (min. spr. zagr. Francji) — Viple, urzędnik międz. biura pracy — Fotich, delegat Jugosławji do ligi narodów.

## Przed plebiscytem w Saarze



Prezydent Knox (na prawo) rozmawia w Genewie z przedstawicielami prasy.

## Dyplomatyczne polowanie w Rambouillet



Od lewej: George Clark, poseł angielski — Chłapowski, ambasador polski — Koester, poseł niemiecki — gen. Braconnier. W głębi widoczny nowy premier Candin i Jesse Straus, poseł Stan. Zjednocz.

# Wzloty i upadki „zdrajców” Dlaczego Zinowjew i Kamieniew poszli znowu na wygnanie?

Zinowjew i Kamieniew znowu muszą odbyć przymusową podróż do oddalonych prowincji państwa sowieckiego. Znow ci „niepoprawni” a ostatnio nawet pogodzeni z panującym reżymem, opozycjonści w komunizm, w przeszłości których znajdujemy wzloty na najwyższe stanowiska w hierarchii sowieckiej i spadki na najniższe stopnie tej drabiny, zostali wykreśleni z liczby aktywnych działaczy i skazani na osiedlenie w dalekiej tajdzie syberyjskiej.

Przeciwko nim nie było dostatecznego materiału — jak głosi komunikat moskiewski — aby oddać ich pod sąd, i dlatego „załatwiono się” z nimi w drodze administracyjnej.

W ostatnich dniach prasa sowiecka znow pełna jest oskarżeń pod adresem tych dwóch ongiś wybitnych przedstawicieli sowieckiego Olimpu, gdyż, jak wiadomo właśnie „szumowiny zinowjewsko - kamieniewskiej opozycji” ogłoszono za winne zorganizowania zamordowania Kirowa.

W tej chwili cała podszywka tego zabójstwa jest jeszcze pokryta tajemnicą. Kursują co prawda najrozmaitsze pogłoski i komentarze, jedne fantastyczniejsze od drugich, ale

któ w rzeczywistości przygotował to zabójstwo

i w jakim stopniu właśnie Kamieniewa i Zinowjewa można za nie uczynić odpowiedzialnymi — tego w tej chwili powiedzieć jeszcze nie można. Ale Zinowjew i Kamieniew są tak jaskrawymi postaciami na tle sowieckiego życia, że nowe zesłanie ich nie może przejść niepostrzeżenie nie tylko w samej Rosji, ale i zagranicą.

## Zinowjew

Obaj, jak wiadomo, zajmowali bardzo wysokie stanowiska. Zinowjew był dość długi czas przewodniczącym Kominternu i „gubernatorem” Leningradu — stał na czele t. zw. „Północnej komuny”, a najwyższym szczeblem kariery Kamieniewa były stanowiska przewodniczącego WCIK'u i zastępcy przewodniczącego Sownarkomu oraz Narkomu handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Z pochodzenia Kamieniew i Zinowjew są ludźmi bardzo różnymi. Zinowjew urodził się w 1883 r. w drobno - mieszczańskim rodzinie, od 14 roku życia żyje z pracy wła-

snych rąk i jest samoukiem. Do partii socjaldemokratycznej wstąpił w 1901 r., niebawem wyjechał zagranicę i tam po rozłamie w partii przyłączył się do bolszewików. W 1905 roku przybył na krótki czas do Rosji, poczem powrócił zagranicę, a w następnym roku znowu znalazł się w Petersburgu, został wybrany członkiem rady robotniczej, poczem prowadził agitację w Rosji i zagranicą.

Po lutowej rewolucji Zinowjew znowu jest członkiem sowietu petersburskiego, a

po przewrocie bolszewickim staje obrany przewodniczącym tego sowietu.

Był jednym z organizatorów obrony Leningradu przed armją gen. Judenicza, a na pierwszym kongresie Kominterau

w 1919 r. wybrano go przewodniczącym tej światowej organizacji komunistycznej.

Wszystko rozwijało się pomyślnie do 1925 r., kiedy to Zinowjew razem z Trockim zaczął organizować t. zw. nową opozycję.

W 1926 r. wykluczono go za to z Politbiura, a w następnym roku również z partii. Razem z Kamieniewem, Ewdokimowem i niektórymi wybitnymi komunistami - opozycjonistami

opublikował w „Prawdzie” słynny list skruchoy,

zawierający potępienie Trockiego i przyznanie słuszności generalnej linii Stalina. Zinowjewowi wybaczone, zaczął powracać do aktywnej pracy, ale oczywiście nie cieszył się już takim zaufaniem, jak przedtem. W ostatnich czasach

był przewodniczącym komunistycznego uniwersytetu im. Swierdłowa i zaledwie przed kilku dniami został twolniony z tego stanowiska i przeniesiony do biura centralnej organizacji związków zawodowych.

## Kamieniew

Lew Kamieniew jest rówieśnikiem Zinowjewa. Pochodzi z rodziny inteligentkiej.

Tak samo, jak Zinowjew, należy od 1901 r. do partii socjaldemokratycznej, poczem prowadzi robotę rewolucyjną zagranicą i w Rosji. W roku 1914

wyznaczony kierownikiem bolszewickiej frakcji w Dnieprze, został zaarrestowany w Petersburgu i wraz z 5 posłami - bolszewikami

zesłany na Syberję, skąd powrócił dopiero po lutowej rewolucji.

Po przewrocie październikowym był przez krótki czas przewodniczącym WCIK'u, prowadził rokowania z Niemcami, w 1919 r. był przewodniczącym sowietu moskiewskiego, a w roku 1922 nawet zastępcą przewodniczącego Sownarkomu. Następnie piastował godność

politycznego przedstawiciela Rosji we Włoszech.

Kamieniew, żonaty z siostrą Trockiego,

brał udział w organizowaniu opozycji w latach 1925 — 26 i w listopadzie 1927 r. został za to wykluczony z centralnego komitetu partii a następnie z partii wogóle. Skorzystał z dobrodziejstw amnestji wraz z Zinowjewem po liście skruchoy, wydrukowanym w „Prawdzie”. W ostatnich czasach nie zajmował już wybitnych stanowisk i

musiał się ograniczać do prac literackich i naukowych.

Aby zrozumieć dlaczego właśnie przeciwko Kamieniewowi i Zinowjewowi skierowane są najostrejsze

strzały niezadowolonych, należy przypomnieć stanowisko, jakie obydwaj zajmowali w centralnym Komitecie partii bolszewickiej w okresie, który bezpośrednio poprzedzał rewolucję październikową. O tem stanowisku wspomina artykuł zamieszczony w nr. 350 „Prawdy” z 21 grudnia, a zatytułowany

„Podli zdrajcy i dezterterzy rewolucji październikowej”.

## „Zdrajcy i dezterterzy”

W artykule tym wskazano, że Zinowjew i Kamieniew w swoim czasie występowali bardzo energicznie przeciwko taktyce Lenina - Stalina, nie wierzyli w możliwość rewolucji socjalistycznej, domagali się, aby najpierw pogłębić tę „burżazyjną” rewolucję, która nosi nazwę lutowej. „Na decydującem o losach rewolucji październikowej posiedzeniu centralnego komitetu — pisał „Prawda” — lamistrejki Zinowjew i Kamieniew

głosowali przeciwko powstaniu. Ta najważniejsza decyzja historyczna została przyjęta pomimo wściekłych sprzeciwów Zinowjewa i Ka-

mieniewa. Centralny komitet przyjął jednocześnie uchwałę, zakazującą Zinowjewowi i Kamieniewowi występować publicznie przeciwko tej decyzji. Nie bacząc na bezpośredni zakaz, Zinowjew i Kamieniew natychmiast

wydrukowali oświadczenie przeciwko Leninowi, centralnemu komitetowi i całej partii w gazecie „Nowaja Żyżń”,

która szła ręką w rękę z burżuazją. Tam zdradzili oni całą burżuazji tajną uchwałę centralnego komitetu w sprawie zbrojnego powstania, stając się sprawcami wielkiej krzywdy dla partii i całej klasy robotniczej.

Tego protestu przeciwko dokonaniu w październiku 1917 r. zamachu stanu i przewrotu

zwycięzcy nie mogli im nigdy wybaczyć.

Tembardziej, że po przewrocie, za dali oni porozumienia wszystkich partii socjalistycznych”.

Wszystko to miało miejsce w roku 1917. Ale to wszystko nie przeszkodziło, po udanym przewrocie Zinowjewowi i Kamieniewowi do zajęcia szeregu bardzo ważnych i odpowiedzialnych stanowisk.

Przez wiele lat jakoś nie wspomniano o ich „haniebnej przeszłości”.

Jednak zarówno Zinowjew, jak i Kamieniew, byli zbyt ściśle związani z Trockim, aby znaleźć się poza szeregi opozycji, którą on organizował. Byli oni najbardziej czynnymi jego współpracownikami i w walce, jaką Trocki w swoim czasie wszczął przeciwko Stalinowi, brali najwidoczniej bardzo żywy udział.

Ta opozycja została rozbita. Trocki musiał najpierw spędzić długi czas w dalekiej Alma - Ata, potem Zinowjew i Kamieniew wyrekli się swego starego towarzysza. Ale najwidoczniej jednak utrzymywali z nim jakieś stosunki. W rezultacie obecnie, gdy linja Stalina zatrumfowała, jak nigdy dotychczas, i gdy cały ten triumf zaciemniło zabójstwo - Kirowa, dokonane przez komunistę Nikolajewa, znowu

przyponiano sobie opozycyjną przeszłość Zinowjewa, Kamieniewa i szeregu ich bliskich przyjaciół i na długo, jeśli nie na zawsze, usunięto ich od pracy.

**KINO**  
**EUROPA**      Narutowicza 20.  
Pocz. 4, 6, 8, 10.  
Dzisiaj i codziennie  
NAJWIĘKSZA REWELACJA  
POLSKIEJ KINEMATOGRAFJI  
**MŁODY LAS**  
według głośnej sztuki  
JANA ADOLFA HERTZA  
Reżyserji I. LEITESA  
Wspaniała obsada aktorska:  
**BOGDA, BRODZISZ, JUNOSZA STĘPOWSKI, JARACZ, SAMBORSKI, ZNICZ, CYBULSKI, WALTER, TRAPSO, TURKOW, ZACHAREWICZ, BALCERKIEWICZÓWNA, BIEGAŃSKI, HALSKA.**  
Bilety ulgowe i passe-partouts bezwzględnie nieważne

**KINO PALACE**  
Początek o godz. 4-ej.

**UWAGA:**  
Film ten, nie ma nie wspólnego z 2-u aktową komedią z Buster Keatonem o podobnym tytule i wyświetlaną przez jedno z podrzędnych kin łódzkich!

Wielka świąt. bomba humoru i techniki. Najweselszy film sezonu. Poraz pierwszy w Polsce. Genjalny mistrz humoru

# BUSTER KEATON

w pierwszej europejskiej komedji prod. 1935 r. **BUSTER ROZDAJE MILJONY**

Miljon bomb śmiechu. Miljon zastrzyków humoru. Miljon kapitalnych pomysłów. Miljon arcywesołych sytuacji.  
Nadprogram: Tygodnik Foxa

**Grand-Kino**  
Początek o godz. 4 po poł.  
Nadprogr.: Aktualności Paramountu

**Najwspanialszy program świąteczny! ŚLUBY UŁAŃSKIE**  
Czołowe arcydzieło polskiej kinematografii prod. 1935 r. Rewelacyjna obsada: Maria Modzelewska, Franciszek Brodniewicz, Władysław Walter, Tola Mankiewiczówna, Witold Conti, Czesław Skonieczny  
Sceny wojskowe opracował gen. bryg. **Wieniawa-Długoszowski** — Muzyka i piosenki **Marjana Hemara**

**„LUNA”**  
Początek o g. 4. — Ceny miejsc do g. 6,30 niższe  
Nadprogramy!

Miljonowe widowisko filmowe produkcji SASCHA w Wiedniu, reżyserji **Aleksandra Grabowskiego**  
**365 żon króla Pausola**  
Według znakomitej powieści **PIERRE LOUIS'A**. Bajeczna wystawa! Bajeczna muzyka! Bajeczne kobiety.  
Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim  
W rolach głównych: Król Pausol **Emil Jannings**, Księżniczka Alina **Josette Day**, Najukocharsza 366 żona **Sidney Fox**, Minister haremu **Armand Bernard** oraz 365 najpiękniejszych kobiet Paryża i Wiednia.

## Plotki

— Nie mogą nojąc tej nowej przyjaźni z Niemcami — dziwił się pewien pan. — Zawsze jednak ten Grunwald...

— Widzi pan, — wyjaśnił z nieznaczącym spokojem jeden ze znanych publicystów. — Niemców pod Grunwaldem bili i litwini i czesi. Dlatego też z tymi dwoma narodami nasze stosunki są tak napięte...

\*

W świątecznym numerze „Gazety Warszawskiej” senator endecki p. Zygmunt Wasilewski napisał artykuł: „Wesołe opowieści”. Są to niby niewinne anegdoty z dawnych dobrych (oczywiście dobrych dla p. Wasilewskiego, bo carskich) czasów na temat stosunków wiejskich. P. Wasilewski zachwyca się temi opowieściami, jego dusza rży z radości na wspomnienie o tych chuligańskich wyczynach. Najdłuższe jest opowiadanie, jak to chłopci powrzącałi żydów, nieumiejących pływać do rzeki i jak się ci żydzi potopili.

P. Wasilewski lubuje się każdym słowem ohydnej powiastki, która obecnie, właśnie na święta uważał za stosowne ogłosić.

\*

Z obliczeń towarzystwa prawa międzynarodowego wynika, że wysiłki zapewnienia ludzkości wiecznego pokoju, trwają już od 3.400 lat. Pierwszą próbę zaprzestania wojny i zapewnienia ludzkości trwałego pokoju spotykamy już 34 wiekami.

Wskazuje się, że ludzkość nie tylko nie marnowała czasu, lecz zawarła w wymienionym okresie aż 8000 traktatów pokojowych, z których każdy miał jej zapewnić „wieczysty” pokój. Procentowo biorąc zawierano więcej niż dwa traktaty o „wieczystym” pokoju na rok.

Czy traktaty pokojowe pomogły? Niebardzo, gdyż równocześnie statystyka wykazuje, że na 3.400 lat mieliśmy 3.132 lata wojny, a tylko 268 lat pokoju. Na 12 lat wojny mieliśmy tylko jeden rok pokoju, a potem znowu wodzono się za łby.

Czy ludzkość w przebiegu tego czasu zmądrzała? Raczej nie, skoro od szeregu lat nie umie nawet zawrzeć traktatu pokojowego.

# Krwawy prolog rewolucji

## Bunt na carskim krążowniku „Aurora”

W dziejach rewolucji rosyjskiej krążownik „Aurora” odegrał specjalną rolę. Historia ma swoje grymany. Oto pokład krążownika o poetycznej nazwie stał się widowiskiem prologu rewolucyjnego — tu bowiem poraz pierwszy przelana została krew. Ciekawe wspomnienia na podstawie relacji żyjących jeszcze świadków buntu na „Aurorze” zamieścił niedawno na łamach paryskich „Polednich Nowostiej” znany pisarz emigracyjny kapitan marynarki Łukin.

— Dwudziestego lutego 1917 roku — opowiada kpt. Łukin — w Petersburgu w olbrzymich warsztatach Putiłowskich zaszedł drobny wypadek, o którym nie warto byłoby wspominać, gdyby nie następstwa, jakie pociągnął za sobą. W południe tego dnia do tak zw. nowomechanicznego oddziału wpadł młody robotnik i podbiegłszy do deski rozdzielczej, wyłączył prąd. Maszyny stanęły, a jednocześnie rozległ się histeryczny wrzask:

— Towarzysze... Grabią nas... Piją naszą krew...

Momentalnie dookoła robotnika zebrał się tłum. Rwał na drobne kałęczki swoją książeczkę bryczną, robotnik nie przestawał krzyczeć, komuś grozić, bić się w pierś.

Na tle ogólnie napiętej atmosfery i wciąż rosnącego wrzemia nie spodziewane zatrzymanie maszyn i krzyk podrażniły nerwy. Wśród tłumy rozległ się złowieszczy pomruk. Jacyś agitatorzy zorganizowali wiec. Rychło wrzenie przerzuciło się i na inne oddziały, gdzie również przerwano pracę. Dyrekcja zakładowa Putiłowskich powiadomiona o wypadku, przeprowadziła dochodzenie, które wykazało, że całe zajęcie zostało wywołane wskutek omyłki w obliczeniu zarobku owego robotnika w kwocie... 5 kopiejek.

Aby „oczyszczyć” warsztaty od podejrzanych elementów dyrekcja zakładów postanowiła zwolnić wszystkich, a następnie rozpocząć werbnę na nowo. Zwolnienie 45 tysięcy robotników, wypłacenie im należności zajęło tydzień czasu. Dziedzielnice

fabryczne zajął większy oddział policji konnej. Ciemne sylwetki jeźdźców na tle czerwonej tony pieców martenowskich — robiły niesamowite wrażenie.

Zaburzenia w zakładach Putiłowskich znalazły odzwiek w innych fabrykach, a w szczególności na stocznich Admiralicji i t. zw. francusko - rosyjskiej. Przy moście ostatniej stały właśnie: jacht cesarski „Sztandar” i krążownik „Aurora”. Na jaciecie prowadzono zwykle

zimowe roboty konserwacyjne, krążownik zaś remontował kotły. Załoga obu statków pracowała narówni z robotnikami stoczni otrzymując za swoją pracę dodatki.

Wobec napiętej atmosfery w ostatnich tygodniach lutego władze zarządziły obsadzenie stoczni oddziałami wojska. Początkowo ochronę stoczni francusko - rosyjskiej pełnili kozacy, później zaś zmienił ich keksholmski pułk strzelców.

Na wiadomość o zajęciach w zakładach Putiłowskich robotnicy warsztatów stoczni Admiralicji po skończonej pracy nie rozeszli się do domów, a pod wpływem agitacji rozpoczęli wiec. Wezwany oddział strzelców keksholmskich rozprószył tłum i aresztował kilkunastu przewodników, których osadzono w kazamatach pancernych „Aurory” do czasu, zanim zostaną oni przekazani właściwym władzom.

Tak minął tydzień. Rozrachunek w zakładach Putiłowskich był skończony, a na murach fabrycznych wisiały już wielkie plakaty, obwieszczenia nowego werbunek robotników. Piękny, zimowy, słoneczny dzień. Przed głównym wejściem zebrały się tłumy robotników wraz z żonami i dziećmi. Zjawili się liczni sprzedawcy, ustawiono stragany. W pewnym momencie w śród ku największego skupienia nastąpiło poruszenie. Rozległy się okrzyki:

— Idźmy do Dumy, po chleb...

Okrzyki rosły, tłum jak wielkie mrowisko, do którego raptiem wtknął ktoś kij, zakotłował się i ruszył zwartą masą ku miastu. Policja i kozacy wezwa jednak zdołali koronami odejść drogą ku Dumie. Olbrzymi pochód, krocząc i manifestując rozciągnął się na przestrzeni paru kilometrów. Gdy czoło napotkało kordon wóczas z początku je dynie grupki później cała masa ruszyła po lodzie przez kanał na plac „Znaniński” i tu poraz pierwszy kozacy odmówili udzielenia pomocy policji. Podnieciony przez agitatorów tłum robotniczy przerwał kordon i już niepowstrzymany przez nikogo popłynął ku Newskiemu i Admiralicji.

Wiadomość o manifestacji i biernym zachowaniu się wojska lotem błyskawicy obiegła miasto. Około godziny 11 wieczorem główny dyrektor francusko - rosyjskiej stoczni F. L. Radłow opuścił swój urzędowy gabinet i wrócił do domu. Okna jego mieszkania wychodziły na moło, przy którym przycumowana była „Aurora”. Dyrektor i jego rodzina stali się mimowolnymi widzami sceny, która się niebawem rozegrała.

W parę minut po 11 zadzwonił telefon. Mówił komendant krążow-

nika kapitan pierwszego stopnia Nikolski. Zdenerwowany głosem komunikował o zbliżaniu się czterotysięcznego tłumy uzbrojonego w karabiny, drągi i szable. Nikolski prosił o powiadomienie sztabu głównego.

Na tem urwała się rozmowa, ktoś przeciął połączenie.

Tymczasem tłum wylamał wrota prowadzące na moło i grupka demonstrantów, wśród których liczne były płaszcze żołnierskie zbliżyła się do krążownika, żądając wydania aresztowanych. Komendant krążownika widząc groźną postawę tłumy, polecił wywołać wartę. Zatrąbił sygnalista.

Ostre dźwięki trąbki powstrzymały tłum. Na pokładzie z bagnetem na broni ustawiła się warta, a kpt. Nikolski stanowczym głosem oświadczył, że więźniowie zostali aresztowani przez strzelców i będą przekazani odpowiednim władzom.

Uspokojenie tłumy było chwilowe. Niebawem hałas i okrzyki się wzmożyły, tłum zaczął się zbliżać do burt krążownika.

— Rozejście się, będę strzelał — padło ostrzeżenie komendanta.

Tłum znowu się zatrzymał, nie ryzykując wkroczenia na stopnie proważące na pokład.

Z okien mieszkania Radłowa było widać to, czego ani komendant ani oficerowie nie mogli zauważyć. Oto z tyłu od przeciwległej burty, skradając się posuwała grupa marynarzy z karabinami gotowymi do strzału. Łatwo zrozumieć, co przeżył Radłow i jego rodzina, nie mogąc w żaden sposób uprzedzić o buncie.

Pierwszy zauważył niebezpieczeństwo starszy oficer, rozkazując warcie aresztować buntowników. Było już jednak za późno, gruchnęły strzały. Komendant i kilku oficerów zważyło się na pokład obficie brzożąc krwią. Rzucili się na nich marynarze, strzelając, klując bagnetami i depeząc twardymi buclskami. Tłum ogarnął szal. W ociekających krwią ciała wbito bagnety, podniesiono w powietrze i rzucono za burty.

Z tej masakry udało się wyjść cało tylko jednemu oficerowi. Był to starszy mechanik inżynier M. Uciekając inż. M. zdążył wpaść do kajuty i zatrzasnąć drzwi.

— Rozwałę-leb każdemu kto wej dzie — krzyknął.

Nikt nie odważył się.

— Jeżeli nie opuścicie pokład, wysadzę statek w powietrze, sam zginę ale i was pogrzebie.

Nie zdając sobie sprawy, że z kajuty nie można było wysadzić okrętu, tłum w panicznym strachu rzucił się wstecz.

\*

Krwawy prolog rewolucyjny był rozpoczęty.

# 3

NA JWIĘKSZE  
POTĘGI  
EKRAŃU

**NORMA SHEARER**

**FREDRIC MARCH**

**CHARLES LAUGHTON**

Poraz pierwszy razem  
w jednym filmie

Wkrótce!

## „CASINO”

Poniedziałek, dnia 31  
grudnia 1934

2 przedstawienia rewji  
sylwestrowej  
o godz. 11-ej i 1 w noey  
p. t.

**Rendez Vous Gwiazd**

w 2 częściach 15 odsłonach  
z udziałem czolowych gwiazd  
teatru i rewji

**Len Fuks**  
**E. Fischerówna**  
**Dancing-Johnies**  
(duet murzyński)

**I. Różyńska**  
**Wł. Macherski**  
**Balet Zabojkiny (8 osób)**  
**Aleks. Aleksy**  
**Marlis Walewska**  
**Helena Georgi**  
**Anna Georgi**  
**Igo Orsza**

W programie: skecze, groteski, monologi, tańce

Conferencier: Wł. Macherski  
Orkiestra pod batutą Sternblicia  
Dekolacje D. Domankiewicz

## Stalowe zęby

Moskiewska „Wieczerniaja Moskwa” donosi, że w tych dniach wielkie zakłady przemysłowe „Mozstampa” ukończyły produkcję pierwszej partji ludzkich zębów stalowych w ilości 250 tysięcy sztuk, 100 tysięcy koron i 200 tysięcy górnych i dolnych siekaczy. Do 1 stycznia 1935 roku ukończonych zostanie jeszcze 150 tysięcy koron.

W ten sposób przewidziany na dzień 1 stycznia roku przyszłego plan, zostanie wykonany.

Zaznaczyć należy, że w Moskwie i Leningradzie już około 500 tysięcy osób obojga płci posiada stalowe zęby.

# Casino

Dzisiaj i codziennie!

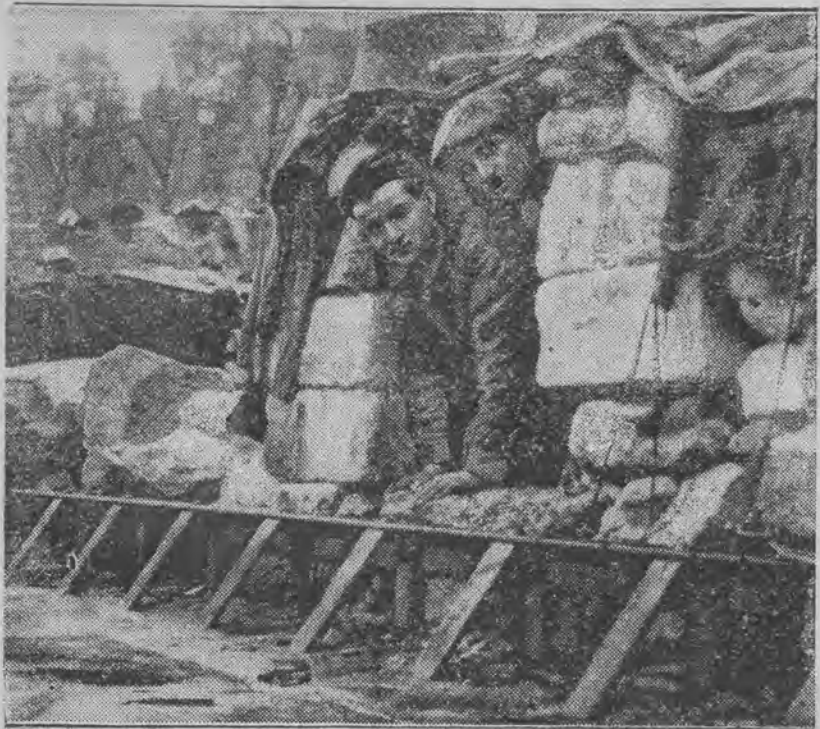
Pierwszy monumentalny film polski, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych

**PRZEOR KORDECKI - obrońca Częstochowy**

W roli głównej: **Karol Adwentowicz**

Nadpr.: Aktualności Paramountu. — Początek o 4-ej

Ludzie jaskiniowi XX wieku



Na wybrzeżach Sekwany pod Paryżem mieszkają bezrobotni w lochach, zbudowanych z bloków kamiennych, pokrytych starymi brezentami

## Meczet Agja Sofja



tak charakterystyczny dla Konstantynopola, zostaje z polecenia rządu tureckiego zamknięty i przekształcony na muzeum.

**Wiadomości bieżące**

# Posel Rymar nie będzie zatwierdzony na stanowisku prezydenta miasta Łodzi Radni chadeccy nie złożą swych mandatów

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suce. M. Kasperkiewicza (Złotowska 54); suce. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

**CHOROBY ZAKAZNE.** — W czasie od 15 do 23 grudnia r. b. zgłoszono do władz zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 12 przypadków, ponia 35, błonica 38, odra 26, róża 8, gorączka pologowa 7 przypadków. Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 126 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim — 111 przypadków.

**Z. T. K.**

Wycieczki. W sobotę o godz. 10.30 do huty szklanej „GeHa” W niedzielę o 11-ej do Kibucu Bożehowa. Zbiórki w lokalu ŻTK. W piątek, dn. 28 w lokalu t-wa odczyt p. Głogowskiego „Co to jest szkło?” W sobotę i niedzielę o godz. 18-ej — herbatki towarzyskie. W poniedziałek, 31 b. m. o godz. 22-ej „Noc Sylwestrowa”. Zapisy na kolonie w Zakonanie (co 2-gi dzień turnus) oraz bilety ulgowe do „Europy”, „Luny”, „Rakiety” i „Rozmaitości”.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach politycznych krąży pogłoski, że pierwotny zamiar władz nadzorczych w stosunku do nowego prezydenta m. Łodzi uległ zmianie. Jak wiadomo mówiono przedtem o możliwości zatwierdzenia wyborów na jeden rok, obecnie, po secesji czterech radnych chadeckich z klubu narodowego mówi się, że władze nadzorcze nie mają zamiaru tego uczynić. Zresztą złożenie mandatów przez radnych chadeckich jest zupełnie niemożliwe, a to przez wzgląd na obowiązujące przepisy ustawowe.

Rozłam w łonie frakcji endeckiej wywołał w całym kraju silne echo. Prasa rozmaitych odcieni przytacza za „Głosem Porannym” szczegóły wystąpienia radnych chadeckich z klubu narodowego, poświęcając wiele miejsca zakulisowym intrygom i walkom o zaszczyty i stanowiska w rodzinie endeckiej.

Duże wrażenie wywarła wiadomość, iż frakcja obozu narodowego, powołując się na przyrzeczenia i ślubowanie chadeckie, zażądała od wszystkich czterech członków nowoutworzonej frakcji chrześcijańskiej demokracji, aby złożyli mandaty radnych otrzymane z listy wyborczej endecji. Jednakże radni chadeccy nie mają zamiaru tego uczynić.

Art. 6 ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego mówi wyraźnie, że kto wyraził zgodę na postawienie swej

kandydatury do organu ustrojowego samorządu na nieplatne stanowisko z wyboru, obowiązany jest przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji, bądź dopóki mieszka na obszarze gminy. Władze nadzorcze mają prawo nałożyć na osobę, która bezprawnie odmówiła przyjęcia mandatu, lub złożyła go przed upływem kadencji i od tych obowiązków nie jest zwolniona, jednorazową karę w wysokości do 1.000 złotych na rzecz gminy miejskiej, w której osoba ta uchyla się od sprawowania mandatu.

Przepisy te dotyczą więc w jednakowej mierze radnych, jak i ławników, którzy wchodzi do magistratu z wyboru.

W związku z tem wątpliwem jest, czy radny Pawlak (Ch. D.) który został wybrany na ławnika, a który nosił się z zamiarem ustąpienia, zrezygnuje ze swego wyboru i uchyl się od sprawowania mandatu w zarządzie miejskim. (g)

## Zlikwidowanie konfliktu w Warsz. Tow. Ubezpieczeń

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” głośny ostatnio konflikt w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń został zlikwidowany. Jak wiadomo w wyniku tego konfliktu między członkami zarządu i rady nadzorczej szeregi wybitnych członków tych władz złożył przed miesiącem piastowane przez siebie mandaty. Obecnie złożył też wszystkie piastowane przez siebie w władzach zakładów ubezpieczeń mandaty i p. Ananiasz Einhorn, który z powodu złego stanu zdrowia i wobec konieczności poddania się dłuższej kuracji już od dłuższego czasu nosił się z tym zamiarem.

Jednocześnie Agencja „Iskra” do wiadomości, że ilustracje, przeprowadzone w odnośnych towarzystwach ubezpieczeniowych przez przedstawicieli Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń wyjaśniły szereg kwestji, które były przedmiotem dyskusji prasowej, w szczególności zaś wykazały co następuje:

1) W zakładzie Ubezpieczeń „Vita i Krakowskie” oraz w zakładzie „Florjanka” ani p. Einhorn, który — jak to obiektywnie stwierdził należy — położył znaczne zasługi przy organizacji tych zakładów, ani też towarzystwa, w których on reprezentuje decydujące udziały, nie posiadają większości akcji.

2) Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie” Sp. Akc. oraz Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florjanka” Sp. Akc. w Krakowie zostały zorganizowane w obecnej swej formie przy poparciu Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń. Poparcie to było udzielone dla uchronienia ubezpieczonych w Krakowskim Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie od znacznych strat, jakie ubezpieczeni musieliby ponieść w razie konieczności pokrycia przez nich w drodze dopłat bardzo poważnych niedoborów wymienionego towarzystwa.

3) Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń należy do tych towarzystw, które najlepiej wywiązują się ze swych zobowiązań wobec ubezpieczonych. Podstawy finansowe Towarzystwa nie nasuwają zastrzeżeń. Umowy reasekuracyjne, na podstawie których Towarzystwo reasekurowało swój własny interes, są jedne z najlepszych w Polsce.

4) Co do podniesionego w prasie zarzutu w związku z polityką dywidendową Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń, stwierdzono, że p. Einhorn, jako główny akcjonariusz reprezentował istotnie tendencję do ustalenia wyższej dywidendy. Dywidenda była jednakże w każdym wypadku ustalana zgodnie przez władze Towarzystwa przy uwzględnieniu interesów zarówno akcjonariuszów, jak i ubezpieczonych.

5) Co do zarzutu lokaty funduszy Towarzystwa w funtach angielskich wyjaśniono, że powstała ona z działalności Towarzystwa na rynku angielskim już w okresie przed wejściem p. Einhorna do władz Towarzystwa. Lokata ta została już zlikwidowana do granic zakreślonych wynogami działalności Towarzystwa na rynku zagranicznym. (Iskra)

**ZAKŁADANIE I PROWADZENIE Ksiąg Handlowych SPORZĄDZANIE BILANSÓW KWESTJE BUCHALTERYJNE. — REWIZJE KSIĄG. Cz. Szaniawski i S-ka Piotrkowska 177, Tel. 121-31**

## Uruchomienie Schloesserowskiej zależy od przyjęcia ciężkich warunków dzierżawcy przez syndyka masy upadłości i 3.000 robotników

W dniu wczorajszym odbyła się na terenie zakładów przemysłowych Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie specjalna konferencja w sprawie omówienia możliwości uruchomienia fabryki niezwłocznie po Nowym Roku.

Jak wiadomo, dzierżawca fabryki, p. Vogel nie odmówił jeszcze z syndykiem masy upadłości, adw. Fichną kontraktu dzierżawnego i zamierza uruchomić zakłady tylko pod warunkiem, że zmienione zo-

staną na jego korzyść warunki umowy, oraz warunki pracy i płacy robotników.

Na wczorajszą konferencję wyjechał specjalnie do Ozorkowa, delegat inspektora pracy p. Wyrzykowski, p. Kakowski, celem kontynuowania rokowań, prowadzonych również przy udziale delegatów robotniczych.

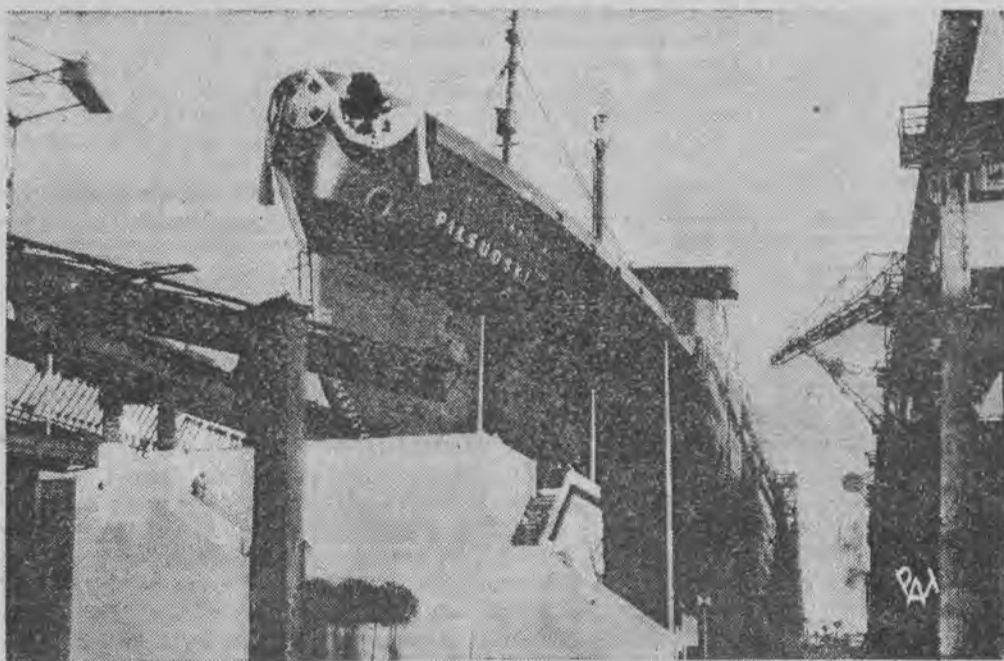
Jak nas informują, p. Vogel postawił na konferencji robotnikom szereg ciężkich warunków. Zażądał on manowicie, a

by zrezygnowali oni ze specjalnych wynagrodzeń za pracę nocną, względnie za godziny nadliczbowe, oraz, aby zgodzili się na obsłużenie 4-ch krosien za miast 2-ch.

Do późnego wieczora trwały pertraktacje, lecz do konkretnych rezultatów jeszcze nie doszło.

Dalszy ciąg rokowań prowadzony będzie w dniu dzisiejszym.

## Transatlantyk polski „Piłsudski”



Na zdjęciu — kadłub statku przed spuszczeniem go na wodę. Na rufie widoczny jest znak pierwszej brygady legjonów.

Najnowszy monumentalny film sowiecki

# Car Szaleniec

SATYRA — KOMEDJA — GROTESKA

Niezwykły pomysł — Niezwykłe wykonanie

w następnym programie „Luny”

**PARDESSY, PARDESSY**  
Nie radio i nie lotw do stratosfery przejdą do historii jako dorohek 20 wieku, ale reforma odżywiania. Witaminy — oto klucz do zdobycia zdrowia, energii i długowieczności. Obecnie na każdym stole Ameryki Północnej, Anglii, Francji i Niemiec znajdujemy grejfrut, które ktoś nazwał „pociskami witaminowymi” ze względu na zawartość i aktywność tego życiodajnego czynnika. U nas owoce te, zwane popularnie „pardessami” (ponieważ najświetniejsze okazy grejfrutów pochodzą z plantacji palestyńskich „Pardess”) ostatnio rozpowszechniają się coraz bardziej. Nie w tem dziwnego. Grejfrut jest owocem niezwykle zdrowym, orzeźwiający i smacznym. Dla diabetyków jest wogóle niezastąpionym. Życzyćby sobie należało, by hasło „grejfrut w każdym domu” zostało jaknajprędzej zrealizowane, a wówczas poziom zdrowotny społeczeństwa podniósłby się na chwałę i pożytek kraju.





# Radjo nie jest surogatem

— Wolę koncert w filharmonii...

— No, a ta wygoda, że wystarczy nawiązać głośnik i nie trzeba iść z domu?

Albo: — Kiedy nie widzę prelegenta, nie potrafię słuchać z uwagą...

— Ja, przeciwnie, nigdy za twój nie kupiam się, jak gdy słucham radja.

Rozmowy tego typu ciągną się jeszcze zdarzają. Świadczy o tym z jednej strony o tem, że publiczność radjowa dopiero powstaje, i z drugiej, że radjo jako narzędzie przekazywania dóbr kulturalnych nie znalazło jeszcze takiej formy, której oczywistość i samowystarczalność narzuciłaby się od razu każdemu słuchaczowi. Rozwój radja będzie musiał iść w obu kierunkach: trzeba będzie wychować młodszego słuchacza, który tem łączy się różni od członków innych grup, zwanych publicznością, że potrafi być sam — i trzeba będzie stworzyć taki rodzaj audycji, któreby niczego nie zastępowały, t. zn. których forma tłumaczyłaby się treścią i naodwrot.

Rzecz jasna, obie ewolucje są od siebie nawzajem bardzo ściśle zależne: postęp w jednej nie pozostanie bez wpływu na drugą. Choć oczywiście, rolę przewodnią odegra program, t. j. wola kształtowania tworzywa radjowego w myśl ideału pełni i samowystarczalności radja. Coprawda już dziś rozpęd w tym kierunku hamowany jest przez możliwość rozpowszechnienia telewizji, która za jednym zamachem unicestwiłaby większą część dorobku radjofonii, zwłaszcza w dziedzinie sztuki radjofonicznej, czyli t. zw. „teatru wyobraźni”. Stałoby się więc to samo z radjem, czego świadkami byliśmy w rozwoju kina, gdy nastąpił film dźwiękowy. Ale tak, jak twórca filmu niemego nie zrażał się niebezpieczeństwami, grozącymi ich pracy ze strony techniki, która wysilała się nad udoskonaleniem synchronizacji dźwięku i obrazu, tak i pracownicy radjowi nie powinni poddawać się zwątpieniu na myśl o telewizji. Niech wiedzą, że w czwartym roku istnienia filmu dźwiękowego opozycja przeciwko niemu nie tylko nie uc-

chła, lecz rośnie, a osiągnięcia artystyczne filmu dźwiękowego dziś dnia nie zagłuszyły tryumfów filmu niemego, który pod wieloma względami stał o wiele wyżej, niż dźwiękowy i lepiej usprawiedliwił odrębność swojej formy.

Żyjemy w okresie wielkich przemian na wszystkich polach ludzkiej rzeczywistości. — Większości zjawisk wcale nie można traktować jako wydarzeń zamkniętych, posiadających w sobie samych dostateczną rację swego istnienia. — Wszystko, co się dziś dzieje, to jakby pierwsze słowa zupełnie nowego zdania. „Ostatnie słowo” nieprędko padnie. Dziś chodzi o to, by domyślić się dalszego ciągu.

Jeżeli wziąć pod uwagę film i radjo, które — jak swego czasu wynalazek druku — otwiera ją nową epokę kultury, skoro rozszerzają dostępny każdej jednostce zakres rzeczywistości, powiększają sferę wpływu działalności (czy twórczości) kulturalnej, to można rozwój od filmu niemego po dźwiękowy i od ślepego radja po telewizję rozumieć dwojako: można przyjąć, że rozwój idzie w kierunku eliminowania dawnych form konsumpcji kulturalnej albo, że idzie w kierunku wzbogacenia ich o kilka nowych. W pierwszym wypadku trzeba będzie przyjąć, że pewnego dnia film i radjo telewizyjne połączą się w jedno, dając każdemu uczestnikowi cywilizacji możliwość wzięcia okiem i uchem udziału w dowolnym wydarzeniu, własnie transmitowanym w eter lub też utrwalonem na taśmie (o roli taśmy „Still” nie wolno w związku z temi hipotezami zapominać!), — w drugim wypadku założymy, że obok transmisji fonotelewizyjnej zachowany zostanie zarówno film niemy, jak i czyste słuchowisko. Pierwsza interpretacja leży na linii naturalistycznego ujmowania ewolucji technicznej, według którego technika zmierza do takiego stłoczenia przestrzeni i czasu, by każdy ważniejszy odciniek zarówno jednej jak i drugiej był zasadniczo dla każdej jednostki na drodze możliwie ekonomicznej i w formie możliwie pełnej, t. j. zbliżonej do rzeczywistości, każdej chwili dostępny. Druga interpretacja zakłada, że technika nie rozszerza dostępnej jednostce rzeczywistości, tylko ją pogłębia, t. zn. że technika nie zmierza do tego, by każdy mógł być, gdy zechce, gdziekolwiek zechce, tylko raczej do tego, że pozwala rzeczywistość (jedną i tę samą przecież w gruncie rzeczy) przeżywać pod różnymi aspektami. To są ujęcia bardzo odrębne, a gdy sięgnąć do ich podstaw, okaże się, że nawet sprzeczne. Trudno zapuszczać się w te sprawy na tem miejscu. Wystarczy, jeżeli powiemy, że pierwsza interpretacja wyrasta z ideału człowieka konsumującego, druga z ideału człowieka twórczego; u podstawy pierwszej tkwi światopogląd hedonistyczny, u podstawy drugiego światopogląd etyczny. Kto obserwuje walki ideowe na terenie współczesnej nauki, polityki i kultury, — spostrzeże, że znajdujemy się tu między tymi samymi biegunami, w ogniu tej samej antynomii czy alternatywy, która charakteryzuje całą dzisiejszą rzeczywistość humanistyczną.

Uzyskawszy tak szeroki pogląd na możliwą ewolucję radja cofniemy się do zagadnienia, z którego wyszliśmy. Jarnem stanie się teraz, że zgóry przyjeśliśmy drugą z wymienionych interpretacji. Uważamy bowiem, że radjo jako forma oddziaływania kulturalnego ma swój własny charakter i nie może stanowić tylko krótkiego przejściowego etapu w rozwoju technicznym ku telefonowizji. Zresztą, gdyby rzeczywistość tylko takim etapem być miała, nie wartoby się niemię głębiej zajmować. Pozatem — szereg momentów wskazuje na to, że w radjofonii istotnie tkwią zadatki na samodzielną, odrębną formę publikacji.

Radjo służy do transmitowania muzyki i słowa mówionego. Pomijamy rolę, jaką spełnia konkurując z prasą, a zwłaszcza jej działem informacji bieżącej: ta dziedzina zajmuje tu zresztą bardzo niewiele miejsca. Transmisje muzyki z sal koncertowych są coraz rzadsze i publiczność już dziś zorientowała się, że najciekawsze są nagrania na płytach gramofonowych. Dlaczego tak jest? Czy by koncert z filharmonji np. nie mógł dorównać koncertowi nagrań? Nie o to, oczywiście,

chodzi. Czynny tu jest trafny instynkt, że na płytach muzyka jest już przygotowana w tej formie, w jakiej jedynie nadaje się dla radja, t. j. w zupełnej izolacji od całej strony wzrokowej „warsztatu”, a więc orkiestry i sali. Podobnie sprawa przedstawia się ze słowem mówionem. Jego własne, najbardziej intymne wartości, możliwe do dokładnej izolowania od przypadkowości min i gestów mówcy, jedynie z temi asocjacjami wzrokowymi, które w słowie samem i jego dźwięku tkwią, — oto ideał słowa mówionego w radjo. Gdzie tylko odczuwamy brak strony wzrokowej, gdzie tylko słowo zamiara pod ciężarem spraw, nie potrafi unieść, t. j. pod ciężarem asocjacji, które w danej chwili dać powinno, a które w niem nie tkwią, — tam słowo traci swoją radjofoniczność i nie jest na miejscu.

Jak widzimy, radjo jest środkiem do zbliżania konsumenta z wytwórcą, pozwalając całkowicie pominąć pośrednika. To jest oczywiście ideał, ale do tego ideału trzeba dążyć i będzie się z konieczności dążyło. Typ konsumenta, jaki radjo wytworzy, to człowiek skuniony.

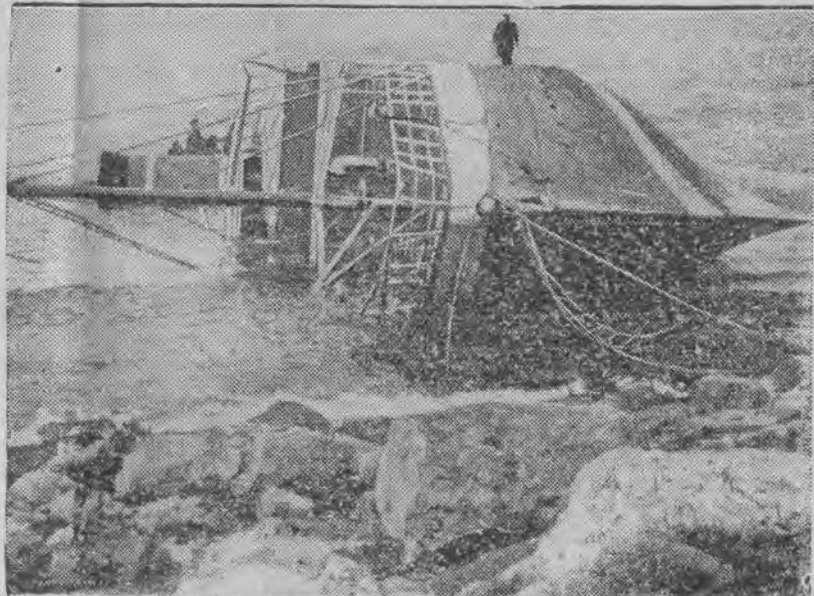
Jan Ulatowski.

## Francusko-niemieckie pogawędki



odbywają się między przedstawicielami związków kombatanów obu krajów. Od lewej: Heron Pichot — Hans Obelindber — Maurice Randoux.

## Ofiary burzy



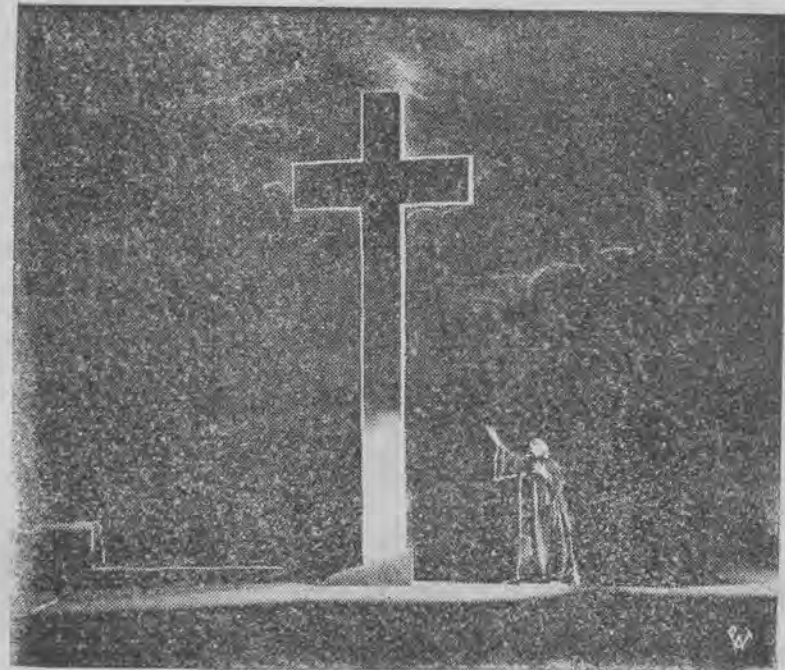
Na wybrzeżu greckim uderzył o skałę, i przewrócił się statek pasażerski, przy czem 27 osób poniosło śmierć.

## Wojska angielskie w Saarze



Wkroczenie oddziałów, które pełnić będą służbę policyjną w okresie plebiscytu.

## „Dziady” w inscenizacji Schillera



Teatr Polski wystawił mickiewiczowskie „Dziady” w rewelacyjnej inscenizacji reżysera Leona Schillera w szacie dekoracyjnej Andrzeja Pronaszki. Na zdjęciu — tło dekoracji jednego z obrazów 3-jej części „Dziadów”. Obok krzyża — ka. Piotr w kreacji Wiercińskiego.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Z toruńczykami zmierzy się ŁKS.

Otwarcie sezonu hokejowego

Sekcja hokejowa ŁKS postanowiła zainaugurować sezon w najbliższą niedzielę.

Drużyna A-klasowa będzie miała za przeciwnika zespół mistrza hokejowego Pomorza, TKS. Strzelec z Torunia, z którym rozegra pierwszy w sezonie mecz towarzyski na własnym lodowisku przy Al. Unji. W drużynie TKS grają znani piłkarze toruńscy: Kowalski, Zdrojewski, Suchocki, Gumowski i inni. ŁKS zapowiada wystawienie najsilniejszego zespołu i pewien jest udziału Jakubca, Frencla, Rusankiewicza, Króla, Załęskiego i Wisławskiego. Drugi atak tworzą Tadeusziewicz, Szaniawski, Pryffer. Mecz ten odbędzie się o godz. 12 w południe.

## „Żydowski Marynowski“

Wynik meczu Gwiazda—Hakoah powinien brzmieć 9:7

Pięściarze Hakoahu łódzkiego doznali w Warszawie w meczu z Gwiazdą porażki w stosunku 12:4. Okazuje się jednak, że tak wysokie zwycięstwo odniosła Gwiazda jedynie przy wybitnej pomocy stronnictwa sędziego p. Kupferszteina, który był jedynym władcą na ringu, ponieważ zawody prowadzone były systemem jednego sędziego.

Pokrzywdzony został przede wszystkim Fagot w wadze piórkowej, który miał wyraźną przewagę nad Cukiermanem, lecz sędzia tak zagalopował się w swych decyzjach nieprzychylnych dla Hakoahu, że uznał go za pokonanego. Drugą ofiarą padł Wdowiński, który, mimo,

bezsprzecznej wyższości nad Goldsteinem, zasłużył w oczach arbitra tylko na nierozstrzygniętą.

Decyzje te mocno nie podobały się widzowi, która o mało nie wkroczyła na ring. Po tym meczu p. Kupfersztein zasłynął jako „żydowski Marynowski“. Tak w każdym razie nazwała go widownia. Przedstawiciele WOZB obecni na zawodach czuli się w obowiązku zwrócić uwagę sędziemu na niestosowne sędziowanie. Korygując zatem omyłki, czy też złą wolę sędziego, należy uznać, że mecz Hakoahu z Gwiazdą zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej różnicą zaledwie dwóch punktów 9:7.

## Piąty mecz z Brnem

O puchar walczymy trzeci raz

Historia nawiązania bliższych i dalszych stosunków pięściarskiej Łodzi z Brnem obejmuje zaledwie cztery mecze. Pierwsze zawody odbyły się w roku 1931 i zakończyły się zwycięstwem reprezentantów naszego miasta w stosunku 10:6. Mecz rewanżowy wypadł w Brnie, które zeważowało nam się, bijąc łodźian 9:7.

W roku 1932 rozpoczynają się spotkania o puchar zaofiarowany jako nagroda przechodnia przez ra-

de miejską miasta Brna. Puchar ten pozostał w Łodzi, gdyż wygraliśmy znów w stosunku 10:6. Forma naszych pięściarzy była tak wysoka, że nawet na własnym gruncie w meczu rewanżowym brneńczycy nie zdołali nas pokonać i musieli zadowolić się nierozstrzygniętą 8:8.

Niedzielny mecz będzie zatem trzecim z kolei spotkaniem o puchar. Reprezentacja Brna przybywa do Łodzi w dniu jutrzejszym.

## Porażka Szamotoy w Dortmundzie

W meczu międzynarodowym sprinterów w Dortmundzie startował również nasz zawodowy kolarz, Szamoto, nie odgrywając żadnej roli. Znalazł się on na ostatnim miejscu po Scherensie, Richterze i Van der Heuvlu.

## Słynny Al Brown pokonany

W Paryżu odbył się sensacyjny mecz bokserski między mistrzem świata wagi koguciej Al Brownem i mistrzem świata wagi piórkowej Millerem. Mecz zakończył się punktowem zwycięstwem Millera.

W ramach tej samej imprezy b. mistrz świata wagi muszej Yonag Perez przegrał na punkty w walce z Decico.

## Co się dzieje na świecie

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Zakopanego trener norweski, który będzie trenować naszych czolowych narciarzy.

W meczu hokejowym we Lwowie Lechja pokonała Pogoń w stosunku 4:2.

W meczach piłkarskich o puchar bałkański Grecja odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Jugosławią 2:1 (1:1), zaś Jugosławiya pokonała Bułgarię 4:3.

## Najbliższe walne zebrania

W sobotę, 29 b. m. odbędzie się w lokalu ŁKS-u doroczne walne zebranie łódzkiego okręgowego związku pływackiego.

W niedzielę, 30 b. m. odbędzie się doroczne walne zebranie tomaszowskiego podokręgu ŁOZPN, na które wyjeżdżają do Tomaszowa delegaci zarządu.

## Pokaz masażu sportowego

Sekcja lekkoatletyczna ŁKS urządziła dnia 29 grudnia r. b. o godz. 18-ej w lokalu własnym (Piotrkowska 174) „Pokaz masażu sportowego“. Wstęp i garderoba bezpłatnie.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12,10 Koncert zespołu salonowego.

12,45 „Spacery dzieci do lat siedmiu“ — (odezyt z cyklu „Wskaźniki dla młodych matek“).

15,45 „Noc w Madrycie“ — koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej.

16,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa.

17,15 Duety w wyk. Wiktorji Skwarczewskiej (sopran) i Ady Kamińskiej (mezzosopran).

17,25 Recital fortepianowy Marji Bezbobozoff.

18,00 Muzyka (płyty).

18,15 Różycki: Kwartet smyczkowy op. 49. Wykonawcy: Kwartet członków orkiestry filharmonji Warszawskiej.

18,45 „Między Persją i Arakiem“ — wygł. kpt. Mieczysław Lepecki.

19,00 Muzyka lekka.

19,20 Pogadanka aktualna.

20,05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. St. Niewiadomski.

20,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Orkiestra i Ada Sari (śpiew).

22,30 „Poezje kolendowe“.

23,05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE  
Wrocław (316)  
21,00 „La serva padrone“ — opera Pergolese.

Mediolan (368)  
21,00 Koncert (Symfonia Nr. 2 Brahmsa, Poemat na wiolonczelę Parodię etc.).

Bero Muenster (540)  
21,10 Sonata wiolocelowa G-moll Beethovena, Duet na skrzypce i wiolonczelę Haydna, Sonata skrzypcowa D-moll Brahmsa.

Praga (470)  
21,25 Kwartet smyczkowy Es-dur Dworzaka.

## SIWIZNA CZĘSTO ATAKUJE WŁOSY PRZEDWCZEŚNIE...



poćz więc ją znosić i postarzać się niepotrzebnie, skoro użycie znanej w całym świecie farby do włosów Eau Vegetal Paul Marquis przywraca włosom naturalny, pożądaný kolor. Farba ta nie zmywa się, nie brudzi, farbuje trwale, nie daje kolorowych smug, a jej 10 odcieni odpowiada wszystkim naturalnym odcieniom włosów. Obecnie, po zniesieniu ceny, flakon kosztuje 11.50 zł

EAU VÉGÉTAL

PAUL MARQUIS

PARIS, 77 RUE ST. LAZARE.

Skład Gł. na Polskę i w m. Gdańsk „PERFECTION“ Warszawa

## UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

ogłasza przetarg na wykonanie 64 kartonowych skrzynek drewnianych wielkośc: 40 sztuk 80x23x28 cm. i 24 szt. 70x23x28 cm. z wiekiem, samykanych.

Szczegółowych wskazówek udzieli Wydział Gospoda cy Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej 225, pok. 8. — Oferty z podaniem terminu wykonania i warunków płatności należy składać w Inspektoracie Administracyjnym Ubezpieczalni do godz. 12-ej w poł. dnia 7 stycznia 1934 r.

O roboty ubiegać się mogą tylko firmy, które subskrybowały 6% Pożyczkę Narodową.

ORYGINALNE PROSZKI  
MIGRENO-NERVOSIN  
R.H.S.W. №1559.  
Z KOGUTKIEM  
ZA SRODKIEM  
KOJĄCYM BOLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BOLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA,  
**BOLE ZĘBÓW,**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BOLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.  
ZŁĄŻCIE W APTEKACH PROSZKÓW  
ZE ZN. FARR. **KOGUTKIEM**  
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU  
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Kino-teatr

## Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Sala dobrze ogrzana

Niesmiertelna powieść Emila Zoli na ekranie

## „NANA“

Pierwsza i ostatnia miłość kobiety upadłej.

W roli gł. Słynna gwiazda ekranów sowieckich, fascynująca, piękna **Anna Sten**

Nadprogram: Tyg. P. A. T. oraz kolorowy dodatek „Mądra Kokoszka“

Następny program: „Taniec Miłości“ **Joan Crawford, Frauchot Tone, Gene Raymond.**

Dźwiękowe kino

## Przedwiośnie



Zeromskiego 74 | 76  
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Największy sukces polskiej kinematografji! — Film budzący na widowni nieustanne wybuchy najserdeczniejszego śmiechu, tryskający najprzedniejszym dowcipem i pogodnym humorem p. t.

## Czy Lucyna, to dziewczyna

W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Eugenjusz Bodo i Miecz. Cwiklińska**

Następny program: **MASKARADA.** Największe arcydzieło świata. Film wiedeński w wersji niemieckiej.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe nieważne.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

TEATR

## „BANDA“

Kilińskiego 124. Tel. 240-38

Dziś 2 przedstawienia: 7.45, 9.45

Powtórzenie premiery!

z udziałem **Leo Fuksa,** Ireny Różyńskiej, Aleksandra Suchcickiego, Rity Konarzewskiej, Leona Leńskiego — i **Leo Fuksa,** go, Kenelka i Leona Rytowskiego. Kapelmistrz: Pietruszka. Dekoracje Frasiak.

Tańce układa Kenelka. — Ceny miejsc od 75 gr. — Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17.

Kino-Teatr  
**„METRO”**  
 PRZEJAZD 2  
 Początek o godz. 4-ej  
 Sala dobrze ogrzana

Najweselejsza i najpiękniejsza polska komedia muzyczna  
**Co mój mąż robi w nocy**  
 W rol. gł. **Gorczyńska, Mankiewiczówna, Krukowski, Znicz, Gierasieński.**  
 Nadprogram: Tygodnik Paramountu

Kino-Teatr  
**„ADRIA”**  
 GŁÓWNA 1  
 Początek o g. 3-ej  
 Sala dobrze ogrzana

**Zgubiono pierścionek**

z dwoma szmaragdami i brylantem oraz łańcuszek złoty z breloczkami. Uzoziwy znalazca proszony jest o zwrócenie za wysokim wynagrodzeniem do administracji „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

Do akt. Nr. Km. 1474 | 34 r.  
**Obwieszczenie**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35  
 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 stycznia 1935 r. o g. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ul. Kilińskiego 93  
 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia-Frenk et” i składających się z 2 maszyn do wyrabiania trykotów przeznaczonych na łączną sumę zł. 1.600.—  
 na zaspokojenie wierzytelności firmy „N. Eittinger i S-ka” Sp. Akc. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
 Łódź, dn. 18.12. 1934 r.  
 Komornik (-) Zajkowski

Dr. med.  
**Artur Banasz**  
 chirurg-urolog  
 Wólczańska 23, tel. 139-88  
 przyjmuje od 4 do 6 pp.

DOKTOR  
**KLINGER**  
 spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne) Leczenie niemocy płciowej.  
 Andrzeja 2, tel. 132-28  
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 w w niedziele i święta od 10-12

DR. MED. **NIEWIAŹSKI**  
 Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i moczopłowych (leczenie niemocy płciowej).  
 Andrzeja 5, telef. 159-40  
 front i piętro  
 przyjmuje od 8-11 rano i od 3-9 w w niedziele i święta od 9-11  
 Dla pań oddzielne poczekalnia

Dr. med.  
**A. Kleszczelski**  
 Chirurg-Urolog  
 Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych  
 NARUTOWICZA 16  
 (Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.  
 Przyjmuje od 4-6 po poł.

Dr. med.  
**S. Kryńska**  
 Chor. skórne i weneryczne (tablety i dżelci)  
 Stenbłowicza 34 telef. 146-10  
 godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp



**REKLAMA MIAŁDZY KRYZYS**  
 Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

**PENSJONAT „ELBINGER”**  
 KOLUMNA Tel. 2  
 Po gruntownym remoncie przyjmuje gości na wakacje i sezon zimowy. Idealny dla odpoczynku. Światło elektryczne.

**Czy chcesz spędzić wesoło urlop zimowy?** Przyjedź do **PENSJONATU „ZDROWIE”**  
 p. RAPAPORTOWEJ na WIŚNIOWEJ GÓRZE, tel. 7, nowo odremontowany, seksualizowany. Łazienka, ciepło, elektryczność. — Wykwintna, rytualna kuchnia, na śladanie dietetyczna.  
 Dla Sz. Gości imponująca Noc Sylwestrowa!  
 KOSZERI CENY PRZYSTĘPNE! KOSZERI!

DOKTOR  
**H. SZUMACHER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Piotrkowska 56 tel. 148-62  
 Przyjmuje od 9-12 r. od 2-4 pp. od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.  
**Ceny lecznic**

**FOTOGRAF PRASOWY**  
**ROSS**  
 6-go Sierpnia 9  
 (SPINKS) róg Wólczańskiej  
 Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,  
 wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.  
 po cenach b. niskich.

**Cukiernia „Zróżdo”**  
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72  
 poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowoczesnie urząd. lokalu  
**wyborowe paczki po 15 gr.**  
**śniadania i kolacje po 90 gr.**  
 Wielki wybór czasopism i dzienników.

**Ogłoszenie.**  
 Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przypomina, że zgodnie z § 19 Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 818) P. P. Pracodawcy obowiązani są do składania wykazów stanu zatrudnienia najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.  
 Podając powyższe do wiadomości, Ubezpieczalnia Społeczna pragnie z naciskiem podkreślić, że w związku z zakończeniem roku i koniecznością przyspieszenia prac połączonych z wymiarem składek, termin składania wykazów za m-c grudzień r. b. winien być bezwzględnie dotrzymany, a nawet, dla uniknięcia natłoku w ostatnim dniu, składanie wykazów winno się rozpocząć już od dnia 3 stycznia 1935 r.  
 Jednocześnie Ubezpieczalnia Społeczna zwraca uwagę P. P. Pracodawcom, że aczkolwiek unikała stosowania sankcji karowych z tytułu nieterminowego składania wykazów, obecnie zmuszona będzie zastosowywać przepisy Ustawy, które przewidują nakładanie grzywien do wysokości zł. 500.— na P. P. Pracodawców, którzy nie złożą w ustawowym terminie wykazów stanu zatrudnienia  
**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI**

**Uczcie się zawodu!!!**  
 Kancelarja T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:  
 Pończosnictwo mechaniczne  
 Mechaniczny wyrób trykotaży,  
 Tkactwo mechaniczne,  
 Wyrób swetrów i rękawiczek,  
 Krawiectwo damskie i króje,  
 Bielizniarstwo i króje,  
 Gorsciarstwo i króje,  
 Modniarstwo i szobnictwo,  
 Ondulecja i maniere.  
 Kancelarja czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**  
 RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22 w godz. 1-3 pop. — 6

**Różne**  
 BIURO architektoniczno - budowlane wykonuje: plany, projekty, kosztorysy. Tuszyn, Źródłowa 17, dom Liszewskiego, tel. 200-59.

**Okna i drzwi**  
 uszczelnione specjalnym hermetycznym systemem chronią mieszkanie od: chłodu zimna, wiatru, wiewiów, kursu, sady i hałasu.  
 Dzwonić: 246-44.

**Lokale**  
 DWA pokoje na biuro, wejście z klatki schodowej, I piętro, ul. Piotrkowska do odnajęcia. Wiadomość Tel. 144-11

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, zupełnie wyremontowane, I p. od 1 stycznia 1935 do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Piotrkowska 145, I p. front.  
 3 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Wiadom. Wólczańska 97. Gospodarz, od 3-5 304-2

ŁADNY POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 52 m. 16.

DO 40 ZŁ POSZUKIWANY słoneczny umeblowany pokój z wygodami w śródmieściu Of. „Wyplacalna”.

WAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
 Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2  
 ukazały się już  
**„GRZECHY WIELKIEGO MIASIA”**  
 Filmo-romans  
 Szymona Bogdanowicza  
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
 Cena 2 zł.

**Buchalter - podatkowiec**  
 z pierwszorzędnymi, najlepszymi referencjami poszukuje pracy samodzielnej ewnt. pomocniczej  
 Piotrkowska 59/8, tel. 104-99  
 od 3 do 5 po poł.

**?? POCO pracować ??**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
 Rękopisów redakcja nie zwraca.  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tektorem redakcyjnym zł. 1.50; w tekturze z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50  
 Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sroczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenie samiejscowe obliczane są o 50% drożej. Nr. n. szp. 10%  
 Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%.  
 Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.